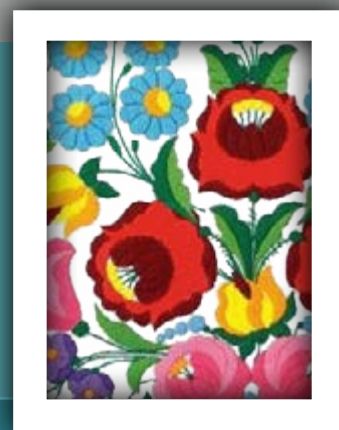




# polonia węgierska



a magyarországi lengyelek havilapja



**NARODOWE CZYTANIE  
...NA POWAŻNIE I NA WESOŁO**

**17 WRZEŚNIA  
PAMIĘTAMY!**

**MIĘDZYNARODOWA DYPLOMACJA  
NA NAJMŁODSZYM SZCZEBLU**

**SPORTOWA NIEDZIELA  
ZERO NUDY!**

# SPIS TREŚCI TARTALOMJEGYZÉK

## KRONIKA

- 2 Plenarne posiedzenie Samorządu Ogólnokrajowego
- 2 Ülészett az OLÖ
- 3 17 września Pamiętamy!
- 3 70 rocznica urodzin bł. ks. J. Popiełuszki
- 4 Esterházy János kegyeleti megemlékezés
- 6 Narodowe Czytanie  
...na poważnie i na wesoło
- 7 Marszałek Senatu z Premierem Węgier o Polonii na Węgrzech
- 7 Nowy słownik coraz bliżej
- 8 Seniorzy z Domu Polskiego statkiem do Szentendre
- 8 Konferencja Dwa bratanki 2017
- 9 Sportowa niedziela. Zero nudy!
- 10 ABC polskiego designu w Budapeszcie
- 11 Targowo i z przytupem
- 12 Łączą nas wspólne korzenie
- 13 Filmwytítés és fotókiállítás Múcsonyban
- 14 Wyprawa węgierskimi śladami po południowej Polsce
- 16 Za oknem już jesień... a my wspominamy Lato z Polską!
- 17 Maślaki na urodzinach
- 17 Międzynarodowa dyplomacja na najmłodszym szczeblu

## Z ŻYCIA SZKOŁY POLSKIEJ

- 18 O polskiej noblistce po polsku
- 18 Noc z Marią

## INSTYTUT BADAWCZY ZAPRASZA

- 19 Stała Konferencja Muzeów Archiwów i Bibliotek Polonijnych na Zachodzie
- 20 Polskie Skarby UNESCO
- 21 Egy elfeledett futár: Adam Smulikowski

## MADZIARSKI MIKORKOSZMOS

- 22 Polki w Budapeszcie. Czas start!

## CO BĘDZIE?

- 24 Polonijne wydarzenia w listopadzie

## OGŁOSZENIE

- 26 Pályázat Polonia Węgierska főszerkesztői feladatainak ellátására

# KRONIKA

## KRÓNIKA

### Plenarne posiedzenie Samorządu Ogólnokrajowego Ülészett az OLÖ

30 września na pierwszym po przerwie letniej plenarnym posiedzeniu w Budapeszcie (obecnych było 11 radnych) zebrał się Ogólnokrajowy Samorząd Polski na Węgrzech.

Przewodnicząca dr Ewa Rónayné Słaba złożyła sprawozdanie z działalności tego samorządu w okresie letnim, a także poinformowała o planach na ostatnie miesiące bieżącego roku.

Mówiono o zmianach organizacyjno–personalnych w biurze Urzędu OSP. Nowym kierownikiem urzędu została dr Éva Tupcsia.

Wprowadzono uzupełnienia do budżetu na rok 2017.

Powołano komisję do spraw związanych z zagospodarowaniem poddasza budynku przy ul. Állomás 10 w Budapeszcie oraz remontem siedziby Centrum Oświatowego w Balatonboglár.

Samorząd postanowił rozpiścić konkurs na stanowisko redaktora naczelnego miesięcznika „Polonia Węgierska”.

Do nagrody narodowościowej przyznawanej przez Ministerstwo Zasobów Ludzkich RW wytypowano dr Konrada Sutarskiego.

Kolejne plenarne posiedzenie OSP przewidywane jest na listopad.

Szeptember 30-án a szünet után az Országos Lengyel Önkormányzat megtartotta első plenáris ülését (jelen volt 11 képviselő).

Dr. Rónayné Słaba Ewa elnök beszámolót tartott az önkormányzat működéséről a nyári időszakban és beszélt az idei további tervekről is.

Szó esett a szervezési változásokról és a személycseréről is az OLÖ Hivatalában. Az új hivatalvezető dr. Tupcsia Éva lett.

A 2017-es önkormányzati költségvetéshez kiegészítéseket iktattak be.

Bizottságot hoztak létre, amely az OLÖ Állomás utca 10 alatti székház tetőtérének hasznosításával és a balatonboglári művelődési centrummal foglalkozik.

Az önkormányzat határozott a „Polonia Węgierska” főszerkesztői posztjának megpályáztatásáról.

Az EMMI által odaítélt nemzetiségi díjra dr. Konrad Sutarskit jelölték.

Az OLÖ következő tervezett közgyűlésének időpontja novemberben várható.

(b.)



## 17 września Pamiętamy!

17 września przy Pomniku Katyńskim w Budapeszcie odbyła się uroczystość składania wieńców, upamiętniająca wydarzenia sprzed 78 lat. Jej organizatorem była tutejsza Polonia z Samorządem Narodowości Polskiej III dzielnicy Budapesztu na czele.

Obecni byli przedstawiciele Ambasady RP w Budapeszcie z Michałem Andrukonisem wiceambasadorem i attaché obronności płk Tomaszem Trzcńskim, rzecznik narodowości polskiej w Zgromadzeniu Narodowym RW dr Halina Csúcs Lászlóné, przewodnicząca SSP dr Dorota Várnai, prezes PSK im. J. Bema i zarazem przewodnicząca SNP Óbudy Korinna Wesolowski oraz przedstawiciele władz samorządowych dzielnicy.

Rankiem 17 września 1939 roku oddziały Armii Czerwonej, bez formalnego wypowiedzenia wojny, wkroczyły na wschodnie tereny Polski. Równało się to ze złamaniem paktu o nieagresji, który obowiązywał pomiędzy Rzeczpospolitą a Związkiem Radzieckim. Był to również element tajnego porozumienia niemiecko-sowieckiego. Po dokonaniu przez ZSRR napaści na Polskę aresztowano ponad 200 tys. Polaków – około 22,5 tys. oficerów i policjantów zostało zamordowanych w Katyniu, Charkowie i Twerze.

17 września to również 78 rocznica uchodźstwa polskiego na Węgry. Tego dnia winniśmy szczególnie pamiętać o postaciach, które z narażeniem życia pomagały wówczas Polakom, żołnierzom i cywilom, a wśród nich o Józsefie Antallu seniorze, Henryku Sławiku, ks. Béli Varga.

(b.)

## 70 rocznica urodzin bł. ks. Jerzego Popiełuszki

17 września na Csepelu (XXI dzielnica Budapesztu) odbyły się uroczystości upamiętniające 70 rocznicę urodzin bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

Uroczystości rozpoczęły się przy dzwonnicy i miejscu pamięci ks. Jerzego Popiełuszki w CSiR przy ul. Hollandi, gdzie odsłonięty został pomnik z polskojęzycznym napisem: "Ks. Popiełuszko – Módl się za nami! Węgrzy".

Biorący udział w uroczystości Szilárd Németh, poseł Zgromadzenia Narodowego Węgier, nawiązując do słów ks. Jerzego „nie daj się zwyciężyć złu, złu dobrem zwyciężaj”, stwierdził, że to przesłanie wciąż jest aktualne, że jest to dewiza, która powinna przyświecać wszystkim. Dodał też: „Tym nowo odsłanianym dziś pomnikiem chcemy wyrazić – nie tylko w imieniu mieszkańców Csepela, ale również w imieniu całego narodu węgierskiego – podziękowanie za wzór życia ziemskiego, za męczeństwo i za każdą stację kalwarii Ojca Jerzego”.

Tablicę poświęcił biskup ordynariusz Diecezji w Székesfehérvár ks. András Spányi.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz Csepela z jego burmistrzem Lénárdem Borbélyem, a ze strony polskiej obecni byli: prof. Jerzy Snopek ambasador RP, dr Csúcs Lászlóné Halina rzecznik narodowości polskiej w ZN RW, dr Rónayné Słaba Ewa przewodnicząca OSP na Węgrzech i Korinna Wesolowski prezes PSK im. J. Bema na Węgrzech.

Po uroczystości odsłonięcia tablicy w CSiR złożono kwiaty przy tablicy znajdującej się na ulicy Popiełuszki na Csepelu.

Ksiądz Jerzy Popiełuszko urodził się w polskiej wsi Okopy 14 września 1947 roku. Był synem Marianny i Władysława. Od 1954 roku uczył się w szkole w Suchowoli, gdzie zdał maturę, a potem wstąpił do Metropolitalnego Seminarium Duchownego pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela w Warszawie.



Jako ksiądz pracował z młodzieżą i zatrudnionymi w służbie zdrowia. Był też duszpasterzem krajowym ludzi pracy.

Po powstaniu Solidarności stał się duchowym przywódcą opozycji. W kościele pod wezwaniem św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu regularnie odprawiał msze za ojczyznę, które za każdym razem gromadziły prawdziwe tłumy.

Po wprowadzeniu stanu wojennego, 13 grudnia 1981 roku, był systematycznie nękanym i inwigilowanym przez SB i MO. 18 października 1984 roku został uprowadzony przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, torturowany i zamordowany. Jego ciało wydobyto z zalewu we Włocławku.

W 2010 roku ks. Jerzy Popiełuszko został ogłoszony błogosławionym.  
(b.) zdj. Barbara Pál



## Esterházy János kegyeleti megemlékezés

Az Országos Lengyel Önkormányzat és a Lengyel Közművelődési Központ utazást szervezett gróf Esterházy János – édesanyja, Elżbieta Tarnowska grófnő révén félig lengyel származású – felvidéki magyar, mártír politikus alsóbodoki kegyeleti megemlékezésére – hamvainak újratemetésére.

A kiutazó csoportot Rónayné Slaba Ewa és Molnárné Sagun Monika elnökszonnyok vezették, a társaság a megemlékezés előtt a közeli Nyitra városába is ellátogatott.

Nyitra, ez az ősi, püspöki székhely számos, jelentős egyházi emlékekkel rendelkezik. Csoportunk először a Várhegyen lévő Szent Emmerám Székesegyházat kereste fel. A csodálatosan szép, három részből álló, három korszakban, román, gót és barokk stílusban épült Isten háza mintegy ezer év óta várja a hívőket. Meg kell jegyezni, hogy Szent László király ebben a városban vesztette el életét, egy ereklyéjét a katedrális őrzi. A számtalan magyar emléket őrző egyházi múzeumot is megtekintettük, és megcsodáltuk Szent II. János Pál pápa közelben lévő, hatalmas szobrát. Ebédünket a Központi Szemináriumban fogyasztottuk el, bepillantást nyerve oda is.

Még napsütésben érkeztünk meg a zboraljai Alsóbodokra, az Esterházy János tiszteletére létesült emlékparkba, arra a domboldalra, ahol a politikus többször is megfordult és gyönyörködött a tájban. Pár évvel ezelőtt itt már megépült egy, az életének legfontosabb eseményeihez kapcsolódó keresztút.

Emlékeztetőül az élettörténetére Molnár Imre: Esterházy János élete és mártírhalála c. könyvének ismertetőjét idézem: „Esterházy János felvidéki magyar politikus volt a szlovák parlament egyetlen képviselője, aki 1942. május 15-én a 68/1942-es alkotmányi törvény ellen szavazott, ami a zsidóság kitelepítéséről szólt. A politikus 1944-ben zsidók, csehek, szlovákok és lengyelek százainak segített

a szökésben. Magyarország 1944-es német megszállása ellen memorandumban tiltakozott, ezért a horogkeresztesek rövid időre internálták, s a Gestapo is körözte. A szlovák Nemzeti Bíróság 1947. szeptember 16-án egyetlen ülésen Pozsonyban halálra ítélte a fasizmussal való együttműködése miatt. A szovjet hatóságok 1949-ben kiadták a csehszlovák hatóságoknak. Elnöki kegyelemben részesült és életfogytiglant kapott. Az 1955-ös általános amnesztia során a büntetését 25 évre csökkentették, de ebbe nem számították be a szovjet fogságban eltöltött időt. Csehszlovákia majdnem minden börtönében raboskodott, s 1957. március 8-án a morvaországi Mírov börtönben meghalt. A börtönparancsnok nem adta ki a hamvait a családnak. 2009. március 23-án Lech Kaczyński lengyel államfő rangos posztumusz kitüntetés adományozott a felvidéki magyarság mártír politikusának Varsóban – a lengyel menekültek érdekében a második világháború idején kifejtett tevékenységéért.”

Helyszínre érkezésünkkor helyi magyarok és szlovákok, csehek, lengyelek, magyarországi és erdélyi magyarok sokaságába kerültünk, s már zajlott a mártír politikusra emlékező kulturális műsor. Majd az ünnepi lobogók bevonultatása után, 15 órakor kezdődött el a főpapi szentmise Esterházy János lelki üdvéért. A Marek Jendraszewski krakkói érsek, Bíró László magyarországi tábori püspök, Frantisek Rábek szlovákiai

## KRÓNIKA

tábori püspök és Ďurčo Zoltán nyit-  
rai püspöki helynök koncelebrálta  
misén a prédikációt Bíró László  
püspök mondta.

A szentmise után emlékező  
beszédok következtek, elsőként  
a család nevében Esterházy János  
unokája, Esterházy-Malfatti  
Giovanni szólalt fel, majd Pető  
Tibor, Magyarország pozsonyi  
nagykövete olvasta fel  
a betegsége miatt távol lévő Kövér  
László házelnök beszédét. Jaroslaw  
Szarek államtitkár, a Lengyel  
Nemzeti Emlékezet Intézet elnöké-  
nek levelét Dariusz Rogut,  
az intézet igazgatója tolmácsolta.  
Majd Németh Zsolt, az Országgyű-  
lés külügyi bizottságának elnöke  
következett. Beszédet mondott  
még Dagmar Babčanová, Szlovákia  
volt vatikáni nagykövete  
és felszólalt František Lízna  
morvaországi jezsuita szerzetes is.

A szabadtéri szentmise után  
a papság és a megemlékezők  
a dobtetőn álló, újonnan épült  
Szent Kereszt Felmagasztalása  
kápolnához vonultak – felszente-  
lése Jendraszewski érsek vezetése-  
vel megtörtént.

Esterházy János hamvait a kápolna  
alatti barlangsírbban helyezték örök  
nyugalomra – végakarata szerint  
most már a szülőföldjében.

A sírnál az Országos Lengyel  
Önkormányzat nevében Rónayné  
Slaba Ewa, a Lengyel Közművelő-  
dési Központ és a Szent Adalbert  
Egyesület nevében Molnárné  
Sagun Monika, valamint a Bem  
Egyesület és a XII. ker. Lengyel  
Önkormányzat nevében Nyitrai  
Zoltán helyezték el koszorúikat.

Annak a keresztény értékeket  
képviselő mártírnak a sírjánál,  
aki – a legtöbb felszólaló beszé-  
deiből összegzésként kijelenthető  
– életét a kisebbségek kirekesztése  
elleni harcnak szentelte és áldozta  
fel.

A kegyeleti megemlékezés  
Esterházy-Malfatti Alice, az Ester-  
házy János Szülőföldjéért Egye-  
sület és a Pázmáneum Polgári  
Társulás szervezésében került  
megrendezésre.

Fővédnökei Kövér László,  
az Országgyűlés elnöke  
és Ďurčo Zoltán, a Nyitrai Egyház-  
megye püspöki helynöke voltak.

A szertartáson jelen volt többek  
között a gróf lánya, Esterházy-  
Malfatti Alice, lengyelországi  
rokonok, felvidéki és magyar politi-  
kusok, közéleti személyiségek,  
cseh és lengyel vendégek.

A méltóságteljes megemlékezés  
már zuhogó esőben ért véget.  
A kedves alsóbodokiak forró  
gulyáslevessel és általuk sültött  
pogácsával, süteményekkel, meleg  
italokkal várták a zarándokokat.

Egy külön fejezetet lehetne szen-  
telni az alsóbodokiakra és a kegye-  
leti park létesítésének történetére.

Csoportunk ugyan viharban,  
de épségben ért vissza Budapestre.  
Társaim nevében is köszönöm,  
hogy részt vehettünk ezen  
a lelkiileg felemelő és tanulságos  
utazáson.

*Sárközi Edit*

16 września w Alsóbodok (Dolné  
Obdokovce na Słowacji) zostały  
pochowane prochy zmarłego  
przed 60 laty hrabiego Jánosa  
Esterhazego. W uroczystości obok  
przedstawicieli rodziny, władz  
Polski, Węgier i Słowacji oraz  
duchowieństwa brała udział także  
grupa węgierskiej Polonii  
z Ewą Rónay przewodniczącą OSP  
i Moniką Molnár prezesem Stowa-  
rzyszenia św. Wojciecha i Zoltánem  
Nyitrai przewodniczącym SNP XII  
dz. Budapesztu i wiceprezesem  
PSK im. J. Bema na Węgrzec.  
Po pogrzebie delegacja polonijna  
z Węgier złożyła wieniec na grobie  
Jánosa Esterhazego.

## János Esterházy



Czechosłowacki polityk węgierskiego  
i polskiego pochodzenia – matka Elżbieta,  
była córką hr. Stanisława Tarnowskiego.

W 1931 stanął na czele Csehszłowackiej  
Magyar Népközösségi Liga. Rok później  
wybrano go przewodniczącym Országos  
Keresztényszocialista Párt. W wyborach  
parlamentarnych w 1935 uzyskał mandat  
posła do Zgromadzenia Narodowego, gdzie  
bronił praw mniejszości węgierskiej.  
W 1936 został wybrany przewodniczącym  
Egyesült Magyar Párt.

15 maja 1942 roku, jako jedyny poseł, głoso-  
wał przeciwko ustawie o wysiedleniu Żydów  
ze Słowacji. Podczas II wojny pomagał  
Czechom, Słowakom i Żydom w przedosta-  
waniu się na Węgry. Od 1939 roku pomagał  
również Polakom, organizując po klęsce  
wrześniowej przerzut polskich żołnierzy  
na Węgry. Osobiście przewiózł do Buda-  
pesztu gen. Kazimierza Sosnkowskiego.

Po opanowaniu Bratysławy przez wojska  
sowieckie pertraktował z reprezentującym  
rząd Gustavem Husakiem w sprawie losu  
słowackich Węgrów. Na polecenie Husaka  
został aresztowany przez NKWD i wywie-  
ziony na Łubiankę. Kolejne miesiące spędził  
na Syberii (w międzyczasie Słowacki Trybu-  
nał Narodowy w Bratysławie skazał  
go na karę śmierci). W 1949 powrócił  
do kraju. Wyrok śmierci mu darowano,  
choć do końca życia pozostał w więzieniu.

W 2009 za niesienie pomocy polskim  
uchodźcom w czasie II wojny został  
pośmiertnie odznaczony Krzyżem Koman-  
dorskim Orderu Odrodzenia Polski.

## Narodowe Czytanie... na poważnie i na wesoło

Ostatnie sobotnie popołudnie września spędziliśmy w budapeszteńskiej kawiarni Spinoza, gdzie odbyło się Narodowe Czytanie – cykliczna akcja społeczna, której od 2012 roku patronuje polska Para Prezydencka.

Akcję zainicjowano wtedy wspólną lekturą „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza. W 2013 roku w całej

Polsce odbyło się czytanie dzieł Aleksandra Fredry, a podczas następnych edycji kolejno: „Trylogii” Henryka Sienkiewicza oraz „Lalki” Bolesława Prusa. W ubiegłym roku czytano zaś „Quo vadis” Sienkiewicza.

Do akcji włączyło się ponad 2000 miejscowości z Polski i zagranicy.

W tym roku wspólnie czytamy „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego. Do wydarzenia przyłączyła się również Polonia z Węgier. Stowarzyszenie Kulturalne Polonia Nova organizuje wspólne czytanie już od dwóch lat. Patronat nad tegorocznym polonijnym Narodowym Czytaniem sprawował Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej prof. Jerzy Snopek. Imprezę otworzyła Maria Felföldi, a prowadzenie objęła Milena Wartecka-Ducki.

Wykład inauguracyjny spotkanie – „Stanisław Wyspiański – niewolnik myśli o wolności” – wygłosił prof. Jerzy Snopek, który nie tylko przybliżył nam postać Wyspiańskiego, ale także umiejscowił go na tle literacko-historycznym, podkreślając jak ważne jest to, by „zachować Polskę w sobie”. Okazało się także, że profesor fascynował się Wyspiańskim w młodości, więc nie szczędził nam historyjek i anegdot.

Po wykładzie przedstawiciele różnych instytucji polonijnych czytali wybrane fragmenty Wesele. Na scenie zasiedli: Katarzyna Desbordes-Korcev redaktor naczelna Polonii Węgierskiej, dyrektor PIBM Piotr Piętka, nauczycielka z Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej Barbara Virágh i jej uczeń Marcel Krajewski, Katarzyna Sokołowska i Zofia Kowalewska – uczennice ze Szkolnego Punktu Konsultacyjnego przy Ambasadzie RP w Budapeszcie, Ewa Słaba-Rónay – przewodnicząca Ogólno-

krajowego Samorządu Polskiego na Węgrzech, Monika Molnár – przewodnicząca Stowarzyszenia Katolików Polskich na Węgrzech p.w. św. Wojciecha, Jarosław Bajaczyk – p.o. dyrektora Instytutu Polskiego w Budapeszcie, Agnieszka Piotrowska – członkini Grupy Teatralnej Zebra oraz Małgorzata Takács – pracownik Instytutu Polskiego.

Jak na prawdziwe wesele przystało zabawy było co nie miara, a do najbardziej radosnych momentów spotkania należał zdecydowanie quiz na temat „Wesele” i wspólne dopowiadanie początków bądź zakończeń cytatów, które na stałe weszły do codziennego języka polskiego. Tutaj prym wiodła niezawodna Basia Virágh, która zdaniem wszystkich obecnych zna „Wesele”, dosłownie, na pamięć.

Rozbawieni przeszliśmy do sali bankietowej, gdzie przy poczęstunku spędziliśmy bardzo sympatyczną wieczór.



Organizatorami spotkania byli Stowarzyszenie Kulturalne Polonia Nova oraz Samorząd Narodowości Polskiej II dz. Budapesztu, a współorganizowały je szkoły: Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech oraz Szkolny Punkt Konsultacyjny przy Ambasadzie RP.

*Mira Starobrzańska*



## Marszałek Senatu z Premierem Węgier o Polonii na Węgrzech

O sytuacji Polonii na Węgrzech, różnorodnych formach współpracy między regionami i miastami Polski i Węgier, a także o wspólnej historii i doświadczeniach oraz o wartościach, na których powinna być budowana Europejska Wspólnota rozmawiał 22 września w Senacie marszałek Stanisław Karczewski z węgierskim premierem Viktorem Orbánem.

Marszałek Senatu podziękował premierowi Orbánowi za wyjątkowo przyjazną politykę rządu węgierskiego wobec mniejszości narodowych, w tym polskiej. Podkreślił, że Senat RP jest opiekunem Polonii i Polaków na całym świecie. Dodał, że liczbę Polaków za granicą szacuje się na około 20 milionów. „To jest duży potencjał i dziedzictwo” – zaznaczył marszałek.

„Na Węgrzech także mieszka spora grupa Polaków i chciałbym podziękować za dobrą współpracę władz węgierskich z naszymi rodakami, za stworzenie im dobrych warunków do pracy i kultywowania tradycji, kultury, a także za to, że polska mniejszość ma swojego reprezentanta w węgierskim parlamencie” – powiedział.

Stanisław Karczewski podkreślił, że Senat regularnie współpracuje z dr Csúcs Lászlóné, polską rzeczniczką w węgierskim parlamencie, długoletnią przewodniczącą Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego na Węgrzech.

Premier Viktor Orbán powiedział, iż historia tak się potoczyła, że, podobnie do Polaków, także bardzo dużo Węgrów żyje poza granicami kraju.

Dodał, że historia łączy Polskę i Węgry od wielu stuleci. „Historia ma swoje znaczenie, na niej

buduje się dobre relacje z innymi państwami. Tymczasem rozmawia się zawsze o polityce, a nie o historii. Europejczycy stracili zainteresowanie historią i zapominają o wartościach, na których powinna być zbudowana Europejska Wspólnota” – mówił premier.

Marszałek nawiązując do wspólnej historii Polski i Węgier, powiedział, że oba narody cechuje ogromne przywiązanie do wolności i walki o tę wolność.

Powiedział też o otwartej właśnie w Senacie wystawie, którą premier mógł zobaczyć wchodząc na spotkanie do marszałka, poświęconej księdzu Jerzemu Popiełuszcze, kapelanowi „Solidarności”, który zapłacił najwyższą cenę za wolność i wiarę.

Zdaniem marszałka polskiego Senatu bardzo ważna jest wieloraka współpraca między regionami, miastami i gminami obu państw, między różnorakimi instytucjami. „Istotne są spotkania polityków, parlamentarzystów, ale też ważne jest, by ludzie współpracowali ze sobą, by się wzajemnie poznawali” – powiedział S. Karczewski.

Podkreślił, że już 170 polskich miast ma stworzyła relacje partnerskie miastami na Węgrzech. „To buduje wzajemne zaufanie, prowadzi do rozwoju współpracy gospodarczej, handlowej i kulturalnej” – zaznaczył.

Podczas tego dwustronnego spotkania w Warszawie politycy ponadto rozmawiali o przeprowadzanych na Węgrzech i wprowadzanych w Polsce reformach, o zbliżających się wyborach w Niemczech i Czechach, o sytuacji i przyszłości Unii Europejskiej.

źródło: [www.senat.gov.pl](http://www.senat.gov.pl)

## Nowy słownik coraz bliżej

Przez dwa dni, 26-27 września, z udziałem przedstawicieli Ambasady RP i Instytutu Polskiego w Budapeszcie, filolodzy i leksykoграфowie z Polski i Węgier dyskutowali w Budapeszcie o mających się wkrótce rozpocząć pracach nad nowym, wielkim słownikiem polsko-węgierskim i węgiersko-polskim.



W spotkaniu wzięli udział naukowcy z polonistyki w Budapeszcie (ELTE) oraz polskich hungarystyk z uniwersytetów w Warszawie, Krakowie i Poznaniu.

Dyskutowano m.in. o liczbie haseł nowego słownika, strukturze tych haseł, zasadach pracy i współpracy przy projekcie.

Poprzedni wielki słownik pochodzi z przełomu lat 70. i 80. XX wieku i jego materiał jest już przestarzały. Stąd zdecydowanie potrzebne jest opracowanie nowego, zawierającego słowa, które weszły przez cztery ostatnie dekady do powszechnego użytku.

Projekt wspierany jest przez rządy obu krajów – ze strony węgierskiej fundusze zapewniło Ministerstwo Zasobów Ludzkich (EMMI), ze strony polskiej zagwarantować ma je Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

(red.) Źródło: Ambasada RP

## Seniorzy z Domu Polskiego statkiem do Szentendre

Chłodny poranek, trzeba wziąć kurtkę, parasol też, bo parę chmur na niebie.

Spotkanie wyznaczono na przystani statków przy Vigadó. O! Siostra Anna już czeka i widzę kilka znajomych twarzy. Dochodzą następne. Jest nas już całkiem spora grupa.

Już czas – seniorki wyprzedzają młodzież – i już sadowią się na dziobie statku. Ach, jaki piękny ten Budapeszt z perspektywy Dunaju! – z zachwytem powtarzają jedna przez drugą, zupełnie zagłuszając Gyulę, który stara się objaśnić historię poszczególnych mijanych budowli od podszewki.

Płyniemy dalej, upaja nas zieleni brzegów Dunaju, wdychamy czyste, rześkie powietrze. Po chwili



ukazuje się nam przepiękna panorama Szentendre. Statek cumuje. Wszyscy są zachwyceni, a przecież to dopiero początek naszej wyprawy. Ach jak tu przyjemnie! Jakie ciepłe słońeczko, siądźmy tu na kawę!

Kelner z ochotą pozyskiwał małe stoliki i siedząc razem poczuliśmy się jak w rodzinie; a siostra Anna przeczytała każdemu z osobna sposób na przełamanie depresji i wg. życzeń inne porady.

Pogaduszki trwałyby do wieczora, ale czas na zwiedzanie. Zaklepaliliśmy sobie to samo miejsce na obiad i ruszyliśmy na pl. Główny zapoznając się szczegółowo z przyczynami wyjątkowości tego uroczego miasteczka.

Do kościołów rzymsko-katolickich dotarliśmy zaułkami podziwiając nawet kolorowe schody. Był „Anioł Pański” i obowiązkowe zdjęcie przy pomniku św. Jana Pawła II.

A potem, czas wolny, czyli co kto woli: Muzeum Kovács Margit, Muzeum Ferency, Marcepanów, czy Cerkwi Błagovestenska.

Ja wybrałam Mikroart i wszystkich zachęcam do obejrzenia miniaturowych arcydzieł Mikola Szjardrisztij, którego talent docenił nawet nasz Papież.

To wszystko... niby niewiele, ale jak dużo! Dziękujemy sponsorom! – Samorządom Narodowości Polskiej XI i XVIII dzielnicy Budapesztu.

Obiad był wyśmienity... a parasol wcale nie był potrzebny... A może pojechalibyśmy też w inną stronę i poznalibyśmy jeszcze inne zakątki Węgier?!

*Alina Fullár*

## Konferencja Dwa bratanki 2017

Już po raz trzeci młodzi analitycy z Polski i Węgier spotkali się w Budapeszcie, aby publicznie debatować o treści stosunków polsko-węgierskich na tle współpracy regionalnej. Punktem odniesienia była też Unia Europejska.

Całodniowa konferencja w dniu 26 września 2017 roku odbyła się w centrum coworkingowym LOFFICE.

W poprzedzający wieczór uczestnicy spotkali się na nieformalnej kolacji.

Gospodarzami projektu byli wspólnie węgierski think-tank Center for Euro-Atlantic Integration and Democracy oraz Polski Instytut Spraw Międzynarodowych.

Wśród tegorocznych partnerów znaleźli się Ośrodek Studiów Wschodnich, Biznes Alert, węgierska fundacja Századvég, budapeszteńskie biuro Polskiej Agencji Handlu i Inwestycji, CORVINUS Society for Foreign Affairs and Culture oraz Narodowy Fundusz Współpracy. Węgierskimi referentami byli również przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Handlu oraz Ministra Rozwoju Narodowego.

Podobnie jak w ubiegłych latach wydarzenie uzyskało grant z polsko-węgierskiego funduszu współpracy organizacji pozarządowych i młodzieżowych (Memorandum of Understanding), którym na Węgrzech zarządzają wspólnie Ambasada RP i Instytut Polski. Obie placówki wsparły projekt merytorycznie, pomagając zaprosić wartościowych mówców z Polski. MSZ RP reprezentował Marcin Czapliński, zastępca dyrektora Departamentu Polityki Europejskiej.



Spotkanie otworzyło powitanie ambasadora RP w Budapeszcie prof. Jerzego Snopka oraz podsekretarza stanu ds. europejskich w Kancelarii Premiera dr. Balázsa Pétera Molnára. Obaj podkreślili unikatowość historycznej i współczesnej bliskości Węgrov i Polaków, co nie powinno jednak zwalniać obu krajów od przekonania innych do swoich racji, poszukiwania kompromisowych rozwiązań pojawiających się problemów.

Pierwszy panel dotyczył rozwoju infrastruktury w Grupie Wyszehradzkiej: rozmówcy starali się znaleźć odpowiedź na pytanie o złoty środek między rzeczywistym popytem i możliwościami współpracy.

W drugiej części bardzo żywiłowo rozmawiano o polityce wobec Wschodu, szczególnie Ukrainy, oraz Bałkanów. Padły pytania o długookresową strategię V4 dotyczącą kwestii sąsiedztwa i dalszego rozszerzania Unii.

Na koniec pozostawiono spojrzenie na przyszłość Unii Europejskiej. Czy państwa V4 mają wizję wzmocnionej i skuteczniejszej Wspólnoty? Czy istnieje strategia przeciwdziałająca się powstaniu Europy dwóch prędkości? Jak wybory w Niemczech wpłyną na tempo konsolidacji strefy euro. Wreszcie, czy opuszczenie UE pozostaje możliwą opcją?

Seminarium pozwoliło wzmocnić kooperację polskich i węgierskich think-tanków, poruszyć tematy często bywające zniekształcane w przekazach medialnych.

Poza analitykami na publiczność złożyli się dyplomaci, dziennikarze i naukowcy. Planowana jest już kolejna edycja Dwóch Bratanków w roku 2018.

źródło: Instytut Polski



## Sportowa niedziela Zero nudy!

W pierwszą niedzielę października w pięknych okolicznościach przyrody Centrum Sportu i Rekreacji I dzielnicy Budapesztu przy ul. Czákó odbył się kolejny Polsko-Węgierski Dzień Sportu i Festyn Rodzinny. Impreza trwała od godziny 10 do 14 i choć cztery godziny to w sumie niewiele, to jednak program wydarzenia był bardzo bogaty i intensywny.

Nie było czasu na nudę. Poza programem sportowym były też gry i zabawy rodzinne, oraz zajęcia sprawnościowe, kreatywne warsztaty zręcznościowe dla dzieci, a także programy profilaktyki cukrzycy. Największym zainteresowaniem cieszyły się biegi na czas w trzech kategoriach: mamy, tatusiowie oraz dzieci.

Na uczestników czekały nagrody – bilety na tombolę oraz pamiątkowe medale. Każdy znalazł tu coś dla siebie. Miłośnicy intensywnego ruchu odegrali dynamiczny mecz ryjąc murawę boiska, natomiast ci bardziej melancholijni próbowali swoich sił w chodzeniu na szrudłach. Najmłodszy układali drewniane układanki na trawie, średniaki lepily zwierzaki z plasteliny i malowały buzie, a starszaki wyplatały rozmaite breloczki i bransoletki z kolorowych sznurków i koralików. Najwięcej radości wygenerowało jednak przeciąganie liny. Takiego dopingu i salw śmiechu jeszcze nie widzieliście!

Po męczących wyczynach organizatorzy zaprosili najmłodszych uczestników na obiad w plenerze, który z racji słonecznej pogody przerodził się w prawdziwy rodzinny piknik.

Po posiłku odbyła się długo oczekiwana loteria fantowa, w której każdy los wygrywał. Rozdano też

dyplomy za szczególne osiągnięcia sportowe.

Organizatorem był Ogólnopolski Samorząd Polski na Węgrzech przy wsparciu Senatu RP i fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie.

Tola Giszter i Mira Starobrzańska  
zdj. OSP



## ABC polskiego designu w Budapeszcie

Wzornictwo przemysłowe oraz grafika użytkowa były i są nieodzowną częścią naszej codzienności. Używamy produktów, jeździmy pojazdami, rozpoznajemy nasze ulubione logotypy i decydujemy się na konkretne marki, nie zdając sobie sprawy z tego, ile wysiłku, kreatywności i procesów projektowych wymagało stworzenie tych obiektów.



Zorganizowana w Budapeszcie na Zamku, w Muzeum Historycznym wystawa „ABC polskiego designu” ma na celu przybliżyć nam ostatnie 100 lat polskiego wzornictwa. Chronologicznie zaaranżowane produkty oraz grafika jest połączona z krótkim opisem projektu w dwóch językach, węgierskim oraz angielskim. Dodatkowo, prezentowane ekspozycje, zilustrowane są przez dość ciekawie dobraną grupę współczesnych artystów – ilustratorzy zaproszeni do współpracy znajdują się na różnym etapie kariery, od doświadczonych zawodowców, poprzez laureatów nagród, po świeżo upieczonych absolwentów.

Wystawa realizowana jest przez Instytut Adama Mickiewicza w ramach cyklu „Polska 100”, czyli programu obchodów stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Jak zaznaczył dyrektor Instytutu Krzysztof Olendzki, jest to pierwsze wydarzenie rozpoczynające cykl ponad stu wspólnych projektów na Węgrzech oraz jedno z wielu, które Instytut zrealizuje we współpracy z zagranicznymi partnerami w ciągu najbliższych czterech lat.

Wystawa zaprojektowana została tak, aby przemówić do możliwie szerokiej publiczności oraz każdej grupy wiekowej. I rzeczywiście, organizatorzy pomyśleli nawet o najmłodszej generacji oferując na wejściu zadania, które integrują się z wystawą. Pokazane zostały też ikony polskiego wzornictwa w dziedzinie meblarstwa lub ceramiki, które starsze pokolenie pamięta z życia codziennego, a na które to młodsze obecnie poluje na pchlich targach. Organizatorzy zafundowali nam wszystkim również odrobinę sentymalizmu, pokazując rower składak Wigry 3 lub zimowe buty marki Relaks.

Ale nie tylko „vintage” przyciąga uwagę. Współczesne projekty pokazują jakie tendencje obrał polski design w ostatnim trzydziestolecu. Wyraźnie widoczne jest to, że projektanci korzystają z doświadczenia i zasobów przemysłu, który rozkwitł sto lat temu i był doskonalony po II wojnie światowej.



Nie przypadkowo organizatorzy wybrali produkty w dziedzinie meblarstwa ceramiki oraz transportu (na przykład projektowane i wyprodukowane w Polsce meble tapicerowane lub nowoczesny tramwaj). Nie omieszkali również pokazać udanych osiągnięć komunikacji wizualnej (miejski system informacyjny w Warszawie), która dopiero w ostatnim dwudziestolecu stała się dziedziną samą w sobie. Wygląda na to, że wybór współczesnych ekspozycji był kierowany sukcesem rynkowym produktu, co świadczy nie tylko o talencie, ale też przedsiębiorczości polskich projektantów.

Nie zapominajmy o historycznym wydzwiku wystawy, dzięki któremu dowiadujemy się o mniej znanych osiągnięciach polskiego wzornictwa i grafiki użytkowej. Na arenie światowego designu, polscy inżynierowie i projektanci,

po odzyskaniu niepodległości, zaskakująco szybko nadrobili zaległości względem zachodniej konkurencji. Dowiadujemy się jakimi zabawkami mogły bawić się dzieci w dwudziestoleciu międzywojennym lub jak wyglądała reklama np. czekoladek, ewidentnie inspirowana stylem Bauhaus praktykowanym w tym czasie w Niemczech i innych krajach zachodniej Europy. Mamy okazję zobaczyć ilustracje lokomotywy PM36-1, której prototyp został zaprezentowany w 1937 roku na targach w Paryżu zdobywając złoty medal. Znajdziemy również projekty typograficzne (kolejna dziedzina, która istnieje na pograniczu grafiki i wzornictwa) oraz loga do dziś istniejących przedsiębiorstw i stowarzyszeń.

Jednym słowem wystawa obfituje w różnorodność. Organizatorzy rzeczywiście uwzględnili szeroki przekrój publiczności oraz odnieśli się do ikon polskiego designu, jak również do mniej znanych ciekawostek projektowych.

Jedyną rzeczą której brakuje jest informacja o tym jak powstawały projekty, z jakimi problemami borykali się projektanci oraz jakie techniki i rozwiązania zostały użyte, dzięki którym właśnie te eksponaty zostały wybrane do reprezentowania stu lat polskiego designu.

Niemniej dobrze jest wiedzieć, że polskie wzornictwo przemysłowe i grafika użytkowa coraz częściej pojawia się w repertuarze organizacji kulturalnych, gdyż jak zwrócił uwagę dyrektor Olendzki „design należy do najważniejszych dziedzin, którym poświęcone są programy Instytutu, ponieważ pokazuje on nie tylko wrażliwość polskich artystów i ich wizje twórcze, ale też ma bezpośrednie przełożenie na przemysł.”

*Ola Papierkowska  
zdj. Instytut Polski*

## Targowo i z przytupem

Centralny Plac Targowy, znany jako Nagy Vasarcsarnok, rokrocznie organizuje Dni Narodowe, a w ramach nich zaprasza rozmaite kraje do prezentowania swoich towarów, kultury i kuchni.

Wstęp na imprezę jest bezpłatny, co zachęca nie tylko mieszkańców Budapesztu, ale także odwiedzających z całego świata do zapoznania się z najlepszymi produktami, smakołykami i atrakcjami turystycznymi wybranych państw.

W dniach 26-28 września do współpracy zaproszono Polskę, a dosłownie Ogólnokrajowy Samorząd Polski. I tak na przepięknym gmachu przy Vámház krt. 1-3 zawisła polska flaga, a w środku roiło się od naszych narodowych przysmaków i rękodzieła.

Polskie dni targowe można było odwiedzać w godzinach od 11 do 18. Nie brakowało fanów Cepelii, produktów skórzanych i futrzanych, bursztynu, biżuterii srebrnej, ceramiki z Bolesławca, zabawek drewnianych, podhalańskich kierpcy oraz ręcznie haftowanych obrusów i pościeli.

Największym zainteresowaniem cieszyły się jednak występy polskich zespołów ludowych, prezentujących głównie góralską kulturę Podhala. Skoczne rytmy Bystrej wodniczki sprawiły, że niejedna damska nóżka drgała, a panowie radośnie przytupywali. Kapele sprawiły, że kupujący i odwiedzający mogli poczuć ducha naszego narodu, a tym samym uprzyjemnić sobie zakupy. Koncerty umilały też serwowane w formie zimnej płyty wędliny i kiełbasy z Polski.

Mamy nadzieję, że w przyszłym roku będzie równie przyjemnie.

*Mira Starobrzańska*





## Łączą nas wspólne korzenie

Raczej trudno byłoby znaleźć na Węgrzech przedstawiciela Polonii, który nie słyszałby o opuszczonej już wsi Derenk w komitacie Borsod-Abaúj-Zemplén, a zamieszkałej do 1943 roku, przez ponad 200 lat, przez ludność polską.

Wieś ta założona w okresie średniowiecza i należąca kolejno do rodzin Bebeków, hrabiów Csákych, książąt Esterházycy bardzo podupadła w okresie panowania tureckiego i powstania Rakoczego, a w 1711 roku w wyniku epidemii dżumy całkowicie wymarła.

W latach 1717-1720 zasiedlono ją góralami ze Spisza i Podhala. W 1938 roku regent Miklós Horthy w celu rozszerzenia terenów myśliwskich zaczął stopniowo wysiedlać tamtejszą ludność, a w 1943 całą wieś zburzono. Pozostała tylko dawna szkoła, mająca służyć jako kwatery myśliwska.

Ludność przesiedlono głównie do Emőd-Istvánmajor, Ládbesenyő-Andrástanya, Emőd, Mezőnyárád i innych miejscowości w pobliżu Miskolca. I tak przestało istnieć to polskie skupisko na Węgrzech, którego mieszkańcy przez 300 lat zachowali i tożsamość etniczną i język.

To dzięki nim Polacy uznani zostali za mniejszość narodową i mogli stworzyć polskie samorządy, których poza Ogólnokrajowym i Stołecznym jest przeszło 40 na terenie całego kraju, a ludzi polskiego pochodzenia według ostatniego spisu ludności jest raptem 7001, chociaż tak naprawdę jest ich na pewno ponad 12 tysięcy.

Jedyne, co ze wsi zostało to kapliczka na miejscu kościoła oraz budynek szkoły, w którym znajduje się obecnie muzeum poświęcone historii i mieszkańcom Derenku oraz cmentarz.

Od 1990 roku, rocznie na ruinach najstarszej polskiej wsi, zazwyczaj w trzecią niedzielę lipca, odbywa się odpust polonijny, na który przybywają polonusi z całych Węgier, a także goście z Polski, głównie z okolic Białki Tatrzańskiej. Od zaś 10 lat derencianie jeżdżą do Białki Tatrzańskiej na odpust w październiku. Spotykają się wówczas Rémiase z Remiaszami, Bubenki z Bubenkami, Mihaliki z Michalikami, czyli historia ze współczesnością.

W tym roku szczególnie uroczyste obchodzi się 300-lecie polskiego osadnictwa w Derenku.

W kwietniu Ogólnokrajowy Samorząd Polski i Polski Instytut Badawczy i Muzeum zorganizowali w Izbie Wyższej węgierskiego Parlamentu konferencję naukową z udziałem Polaków i Węgrów, w czerwcu zaś popularnonaukowa konferencja „300 lat Derenku” odbyła się w Białce Tatrzańskiej. Poza referatami w programie znalazły się występy zespołu „Mali Białcianie” z Białki oraz „Polska Drenka” z Węgier. A i tradycyjny odpust w Derenku, w którym wzięło udział wielu potomków derenczan, przedstawicieli Polonii węgierskiej i gości z Polski też odbywał się pod znakiem 300-lecia powstania polskiej wsi.

Od 2015 roku Stołeczny Samorząd Polski, którego przewodniczącą jest dr Dorota Várnai organizuje wyjazdy naukowo-edukacyjne do Białki Tatrzańskiej dla studentów polonistyki i pracowników naukowych z ELTE i Uniwersytetu Pázmánya, przedstawicieli Polonii oraz zaprzyjaźnionych i zainteresowanych Węgrów.

W programie jest przede wszystkim udział w uroczystości odpustowej w tamtejszym kościele parafialnym pw. Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza.

## KRÓNIKA

Tegoroczna wycieczka do Białki Tatrzańskiej odbyła się w dniach od 30 września do 3 października.

W drodze do Polski zatrzymaliśmy się w uroczym dawnym miasteczku węgierskim Kézsmark, gdzie pochowany jest wielki bohater węgierski, przywódca kuruców, Imre Thököly.

W Białce zamieszkaliśmy w pięknym domu wczasowym „Na Kamieńcu”, którego właścicielami jest wspaniała rodzina Józefa Remiasza, bardzo dbająca o nasze żołądki.

W programie naszej prawie czterdziestoosobowej grupy był obowiązkowy udział w niedzielnej Mszy św. kończącej program misji jubileuszowych 100-lecia obecności Kopii Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w kościele parafialnym pod wezwaniem Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza. Mszy przewodniczył i na prośbę ks. kard. Stanisława Dziwisza homilię wygłosił arcybiskup senior Archidiecezji Częstochowskiej Stanisław Nowak. Po Mszy nastąpiła procesja różańcowa, w której wzięło udział mnóstwo wiernych nie tylko z Białki i okolic, większość w pięknych strojach góralskich. Słyszając wspaniałe śpiewy podczas Mszy jak i procesji niejednemu z nas zakręciła się łezka w oku.

A później był pyszny obiad w Domu „Na Kamieńcu” i czas wolny, który można było wykorzystać na kąpiele termalne lub spacer po Białce. A kolacja, z udziałem zespołu góralskiego „Som gorsi”, była naprawdę znakomitą imprezą trwającą do późnych godzin nocnych.

I co najciekawsze, że oprócz Polonusek świetnie bawili się na niej także studenci polonistyki i Węgierki, czyli wszyscy, którzy wzięli udział w tej wycieczce edukacyjnej. Na krótko co prawda,

ale przybył do nas również ksiądz proboszcz Jan Byrski, z którym mieliśmy okazję porozmawiać. A następnego dnia była wycieczka do Zakopanego. Przy wspaniałej słonecznej i bezchmurnej pogodzie zwiedzaliśmy najpiękniejsze zabytkowe kościołki, piękną świątynię Matki Bożej Fatimskiej, sporo czasu spędziliśmy na Gubałówce oraz spacerze połączonym z zakupami po Krupówkach. Naprawdę żal było wracać do Białki, zwłaszcza, że już we worek opuszczaliśmy Polskę.

Planowaliśmy zwiedzenie zabytkowego drewnianego kościołka w Dębnie, ale był, niestety, zamknięty. Za to w Nidzicy nad Dunajcem mieliśmy okazję zwiedzić słynny zamek przez 700 lat, do 1945 roku, będący własnością arystokratów węgierskich.

Obecnie zaś w Nidzicy znajduje się Polska granica ze Słowacją. Przyjechaliśmy do Polski w piękną pogodę, która nam towarzyszyła przez cały czas pobytu, a wyjeżdżaliśmy już w deszczu, co tłumaczyliśmy sobie, że nawet „aura płacze” po nas. Węgry też powitały nas deszczem...

Serdeczne podziękowania należą się Stołecznemu Samorządowi Polskiemu i jego przewodniczącej dr Dorocie Várnai, która sama nie mogła wziąć udziału w wycieczce, ale trzeba przyznać, że znakomicie reprezentowała ją znana działaczka polonijna, Hanna Biró, będąc nie tylko pilotem, przewodnikiem, ale i tłumaczem.

Projekt ten wspierany był przez węgierskie Ministerstwo Zasobów Ludzkich.

*Alicja Nagy  
zdj. Hanna Biró*



## Filmvetítés és fotókiállítás Múcsonyban

„Gyökereink összekötnek” címmel nyílt fotókiállítás a múcsonyi Hunyadi János Művelődési Házban október 7-én. A megnyitó előtt vetítésre került Bubenkó Gábor Szögliget-Szádvár-Derenk című filmje, valamint a kiállított fotók is az ő gyűjteményéből valók.

A vetítés előtt Widomskiné Novák Mária, a Múcsonyi Lengyel Nemzetiségi Önkormányzat elnöke köszöntötte a vendégeket, Bubenkó Gábor, a Szögligeti Lengyel Nemzetiségi Önkormányzat elnöke pedig rövid bevezetőt tartott. A bemutatón részt vett Viszlai Viktor, Múcsony Nagyközség polgármestere is.

A filmvetítés után virággal köszöntötték a Derenkről származó Simkó Illésné Erzsike nénit. Ezek után gasztronómiai bemutatóra került sor, amelynek során lengyel ételeket lehetett kóstolni.

*Ijjas Anna*

„Łączą nas wspólne korzenie” to tytuł wystawy fotograficznej ze zbiorów Gábora Bubenkó, przewodniczącego Samorządu Narodowości Polskiej w Szögliget, której wernisaż odbył się 7 października w domu kultury w Mucsony.

Podczas uroczystości otwarcia odbył się również pokaz filmu Gábora Bubenkó Szögliget-Szádvár-Derenk i degustacja polskich potraw.

Wśród gości znaleźli się Widomskiné Novák Mária przewodnicząca SNP w Múcsony, Viszlai Viktor sołtś Mucson i pochodząca z Derenku Simkó Illésné Erzsike.



## Wyprawa węgierskimi śladami po południowej Polsce

Wycieczkę śladami węgierskimi po południowej Polsce zorganizowało w dniach od 28 września do 1 października Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. Józefa Bema na Węgrzech oraz Polski Ośrodek Kulturalno-Oświatowy filia Nádor utca przy finansowym wsparciu węgierskiego Ministerstwa Zasobów Ludzkich. Grupę prowadziła przewodnicząca Stowarzyszenia Korinna Wesołowski z pomocą Erzsébet Podlussány.

Pierwszym punktem wycieczki była katedra świętej Elżbiety w Koszycach. Rozpoczęliśmy ją w podziemiach kościoła, gdzie odwiedziliśmy groby Franciszka II Rakoczego, Heleny (Ilony) Zrińskiej i Miklósa Bercsényiego, by później na powierzchni podziwiać jedną z piękniejszych gotyckich katedr Europy.

Następny postój mieliśmy już za polską granicą, w Krośnie. Późnym wieczorem zaś nasz autobus dotarł aż do Jarosławia, gdzie w klasztorze benedyktynów mieściła się nasza baza noclegowa na następne dwa dni.

W klasztorze przywitał nas ojciec Marek Pieńkowski, który pokazał nam swoje „królestwo”, a w nim wiele węgierskich pamiątek – klasztor był pierwszym miejscem, gdzie wraz ze swoimi towarzyszami ukrywał się po stłumieniu walk powstania chłopskiego księżę Franciszek II Rakoczy, jego żona zaś spędziła w mieście wiele lat.

Rankiem następnego dnia, pod opieką ojca Marka, zwiedziliśmy kościół przyklasztorny, park, mury obronne i dwie przynależące do nich baszty – jedna z nich została z pomocą Węgrów niedawno odbudowana po pożarze a także, przy wsparciu węgierskiego Muzeum Naro-

dowego, stworzono w niej izbę pamiątkową poświęconą Rakoczemu.

W programie tego dnia znalazł się również barokowy pałac w Łańcucie oraz znajdujące się nieopodal palmiarnia i niezwykle bogate muzeum powozów.

W drodze powrotnej do klasztoru zatrzymaliśmy się na rynku w Jarosławiu i odwiedziliśmy Muzeum Kamienica Orsettich.

Wieczór natomiast spędziliśmy w działającym w zabytkowej kamienicy przy Rynku Clubie Konsulów, do którego zaprosili nas członkowie Jarosławskiego Stowarzyszenia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej z jego przewodniczącą Ewą Kucel i sekretarzem Clubu Stanisławem Machalą.

Poranek trzeciego dnia zaszczylił swoją obecnością przebywający w jarosławskim klasztorze arcybiskup metropolita przemyski Adam Szal, który spotkał się z naszą grupą.

Celem wędrówki tego dnia był Przemysł, gdzie wizytę rozpoczęliśmy w Muzeum Narodowym, w którym najciekawszymi okazały się być „praktycznie miejscowe”, prawie tysiącletnie kości szkieletów madyjskich, a także węgierska wystawa poświęcona żydowskiemu żołnierzom z Węgier, którzy podczas I wojny światowej walczyli na terenie Galicji.

Po wizycie w muzeum grupa rozproszyła się po mieście – niektórzy samodzielnie odkrywali któryś z wielu kościołów Przemysła, inni delektowali się pyszną kawą w jesiennym słońcu.

Kolejnym wspólnym programem był świeżo odrestaurowany zamek

## KRÓNIKA

Piastów – który sam w sobie jest zachwycający, co świetnie koresponduje się z bardzo ciekawą wystawą urządzoną we wnętrzach – a później labirynt podziemi i piwnice miasta, w których przechowywano kiedyś beczki z tokajskim winem.

Dalej, już autobusem, podążyliśmy do Fortu XII „Werner”, części Twierdzy Przemyśl, w której w oryginalnych wnętrzach z epoki zapoznaliśmy się ze zdjęciami i pamiątkami z okresu I wojny, dowiadując się, że ze względu na olbrzymią liczbę ofiar walk o Twierdzę miejsce to nazywane jest często węgierskim Verdun.

Podróż powrotna przebiegała przez Sanok, gdzie odwiedziliśmy zamek i urządzoną w jego wnętrzach wystawę ikon oraz sanocki skansen.

Dziękujemy organizatorom i sponsorowi wycieczki, dzięki którym mogliśmy wziąć udział w bardzo bogatym, wykorzystującym praktycznie każdą chwilę wyjeździe, którego świetnie zrealizowanym celem było obok przedstawienia wspólnych pamiątek polsko-węgierskich w południowej części Polski pokazanie piękna tego regionu.

Az emlékek megtekintésére a Bem József Kulturális Egyesület és a Lengyel Közművelődési Központ Nádor utcai részlege szervezett autóbusszos utazást az Emberi Erőforrások Minisztériuma támogatásával, szeptember 28. és október 1. között. A csoportot Wesolowski Korinna, a Bem Egyesület elnöke vezette, Podlussány Erzsébet segítségével.

Az út első állomása a kassai Szent Erzsébet-dóm volt. Altemplomában a csoport leróttá tiszteletét II. Rákóczi Ferenc, Zrínyi Ilona és Bercsényi Miklós síremlékeinél, majd a felszínen megcsodálhatta

Európa egyik legszebb, gótikus templomát.

A szlovák határt átlépve Krosno városának főterén volt a következő megálló, estére érkezett meg a busz a két éjszakás szálláshelyre, a Jaroslaw-i Bencés Kolostorba.

Marek Pieńkowski atya, a kolostor igazgatója fogadta a társaságot és mutatta be számos magyar emléket őrző „birodalmát” – II. Rákóczi Ferenc fejedelem, bújdosó társaival együtt ebben az épületben kezdte meg száműzetését a szabadságharc leverése után, felesége pedig éveket töltött a városban.

Másnap reggel az atya vezetésével a kolostor templomját, parkját, külső védfalait és két bástyáját lehetett megtekinteni. Az egyik nemrégiben leégett, magyar segítséggel építették újra. Benne a fejedelem és szabadságharcos társai tiszteletére Rákóczi-emlékszobát alakítottak ki a Magyar Nemzeti Múzeum közreműködésével.

A napi program a csodálatos, barokk Łańcut-i kastély és a hozzá tartozó pálmaház, valamint a roppant gazdagságú hintómúzeum látogatásával folytatódott.

A kolostorba visszautazóban Jaroslaw főterét és az ott álló Orsetti-ház múzeumát kereste fel a csoport.

Este pedig egy találkozási pont, az apátság egyik bástyájában működő Consul Club-ba hívták meg a társaságot a Jaroslaw-i Lengyel-Magyar Baráti Szövetség tagjai Ewa Kucel elnökükkel az élen, valamint Stanislaw Machala, a klub főtákará.

A harmadik reggelen az éppen a kolostorban tartózkodó Przemyśl-i püspök atya, Adam Szal találkozott a csoporttal.

A következő úticél az ősi város, Przemyśl volt. Nemzeti Múzeumá-

ban indult a program, a mintegy ezer éves „helyinek számító” ősmagyar csontjai mellett, és az I. Világháborúban Galíciában szolgált, magyarországi zsidó katonákról szóló, magyar kiállítás mutatkozott a legérdekesebbnek.

Ezután mindenki szabadon fedezhette fel magának a város számos felekezethez tartozó templomának valamelyikét, vagy kávézhatott a ragyogó napsütésben.

A felújított Piast-vár megtekintésére újra összegyűltek a kirándulók. Az épület szépsége mellett a benne berendezett kiállítás is mindenkit lenyűgözött. Majd Przemyśl egykor tokaji boroshordókkal is teli, labirintus-szerű picerenszere következett.

Ezt követően buszra szállt a csoport, hogy a város híres erődrendszerének XII. számú külső tagját, a Werner-erődöt ismerje meg. A korhűen berendezett helyiségek, az I. Világháború eseményeit fotókkal, tárgyakkal dokumentáló kiállítás és a külső védelmi rendszerek megtekintése fogalmat adott az itteni csatákról, erről a hatalmas embervesztés miatt magyar Verdun-nek is nevezett helyszínről.

A sűrű napot egy jó vacsora, majd az Europejski Szálloda elfoglalása zárta.

A hazaútnan a kirándulók még a csodálatos helyen fekvő Sanok-i vár látványát, a benne berendezett kiállítások között a világszerte ismert ikonkiállítást és sanoki skanzent is élvezhették.

Köszönet illeti meg a szervezőket és a támogatókat, hogy az utazók egy gazdag, minden percet kihasználó, a lengyel-magyar emlékek mellett Lengyelország e szegletének egyéb szépségeit és értékeit is bemutató utazáson vehettek részt.

Sárközi Edit



## Za oknem już jesień... a my wspominamy Lato z Polską!

Dzieci polonijne z Węgier wzięły udział w zorganizowanej przez Stowarzyszenie Wspólnota Polska akcji Lato z Polską. Akcja, której celem jest umacnianie więzi młodych Polaków zamieszkałych za granicą z Ojczyzną, jej językiem i kulturą jest dziełem śp. Macieja Płażyńskiego byłego prezesa Stowarzyszenia, który zginął pod Smoleńskiem.



W tym roku już po raz dziewiąty organizowane były liczne kolonie i obozy pozwalające dzieciakom na codzienny kontakt z językiem polskim, na spotkania z rówieśnikami i poznanie życia dzisiejszej Polski.

Większość uczestników była w Polsce po raz pierwszy.

W Pułtusku wypoczywała młodzież polonijna z Bułgarii, Czech,

Mołdawii, Litwy, Białorusi, Kanady, Stanów Zjednoczonych no i oczywiście my: 15-osobowa grupa z Węgier.

Program kolonii był bardzo urozmaicony i bogaty. Zaraz po przyjeździe, 18 lipca w Warszawie odbyło się spotkanie integracyjne, w którym wzięło udział 188 uczestników kolonii w Pułtusku.

Spotkanie to zaszczytli swoją obecnością dostojni goście: Angelika Borys z Białorusi, prezes stowarzyszenia Wspólnota Polska Dariusz Piotr Bonisławski, Krzysztof Łachmański – wiceprezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia Wspólnota Polska, Krzysztof Piekarski – kierownik kolonii oraz mieszkańcy Warszawy.

Na scenie ustawionej przez Domem Polonii na warszawskim Starym Mieście młodzież wspólnie odśpiewała hymn kolonijny po polsku, a dostojnych gości oraz licznie zgromadzoną publiczność w imieniu wszystkich uczestników pozdrowił nasz uczeń Patryk Marynowski. Wielki to zaszczyt dla nas, że spośród tylu uczestników właśnie na niego padł wybór.

Po spotkaniu wszystkich zaproszono na wspólny obiad do ogrodu w Domu Polonii. Następnie podzielono nas na grupy i wraz z przewodnikiem zwiedzaliśmy warszawskie Stare Miasto i cmentarz na Powązkach.

W tym roku w ramach kolonii został zorganizowany dwukrotnie Festiwal Kultur w amfiteatrze Domu Polonii.

Każda z grup miała okazję zaprezentować tańce, czy piosenki państw, w których mieszka, ale także wspólnie pośpiewać polskie utwory i zatańczyć nasze narodowe tańce.

Chciałabym korzystając z okazji serdecznie podziękować całej „mojej” grupie za wspaniały występ a szczególnie Enikő Szekeres i Zsófi Könyversi za przepiękny taniec ludowy, którym zachwyciły całą zgromadzoną publiczność.

Po występach każdy mógł spróbować dań różnych państw. My pod okiem szefa kuchni Domu Polonii Piotra Szpigla gotowaliśmy węgierski gulasz na 400 porcji.

Oprócz Pułtuszka uczestnicy kolonii zwiedzili Opinogórę, Toruń, pojechali do Kuźni Kurpiowskiej w Pniewie oraz do gospodarstwa Agroturystycznego „Chata za Wsią” w Skaszewie.

Pływali w Narwi i opalali się na pułtuskiej plaży, choć jak przyznają na to nie mieli za dużo czasu.

Uczestniczyli w zajęciach sportowych z Konradem Mroziewiczem oraz tanecznych z Januszem Pawlakiem, który nauczył ich polskiego poloneza oraz przeboju kolonii, tańca integracyjnego „belgijka”, który bardzo spodobał się z wszystkim. Okazją wykazania się umiejętnością tańca były dwie integracyjne dyskoteki, gdzie młodzież tańczyła „belgijkę”.

Była też romantyczna przejażdżka gondolami po Narwi i zwiedzanie najdłuższego w Europie rynku pułtuskiego.

„Uwielbiam historię, a na koloniach jeździmy na wycieczki i cały czas uczymy się bogatej historii Polski. Poza tym nie mamy czasu na elektroniki” – zauważa podsumowując kolonie Wanda Tóth z Budapesztu.

Do zobaczenia za rok!

Lucyna Światłoń-Szabados





## Maślaki na urodzinach

Rodzinny Klub Przyjaźni Polsko–Węgierskiej działa w Budapeszcie już od lat. Tradycyjnie spotykamy się w każdą trzecią niedzielę miesiąca w siedzibie SNP w Újpeszcie na mszy świętej, a w każdy trzeci czwartek na spotkaniach klubowych, przy okazji których zawsze pamiętamy o ważnych rocznicach historycznych i prywatnych.

21 września wspólnie obchodziliśmy urodziny Jagódki, której rodzina była jedną z założycieli Klubu. Przy tej okazji na nowo odżyły w nas chwile jego powstania. Doskonale pamiętamy jak, pomimo licznej krytyki, ciepło przyjęła nas wtedy Monika Molnár i Stowarzyszenie Katolików Polskich na Węgrzech.

Na spotkaniu obecni byli oczywiście tak założyciele Klubu, jak i nowi jego członkowie. Czas robi swoje, dlatego wśród zebranych można było zauważyć aż trzy pokolenia Polonusów – od nas począwszy do naszych wnucząt. Miłe to było i bardzo rodzinne.

Niespodziankę zrobiła Ilonka przynosząc własnej roboty gulasz z maślaków, których w lesie na Kaposztásmegyer uzbierała tylko trzy olbrzymie kosze! Dzięki niej na naszym spotkaniu obok polskich wędlin i obowiązkowego tortu były też leśne grzyby i poczuliśmy się jak w Polsce. Bardzo polskie w smaku rozkosze podniebienia nastroiły nas wszystkich dość sentymentalnie. Wspomnieniom naszych pierwszych dni rodzinnych na ziemi węgierskiej nie było końca.

Z wielką radością powitaliśmy w naszym klubowym gronie nowego Polonusa – w końcu czerwca Joasia Pall urodziła córeczkę Anię. Życzymy zdrowia małej Ani i jej Rodzicom!

*Asia Priszler*

## Międzynarodowa dyplomacja na najmłodszym szczeblu

W sobotę, 30 września z inicjatywy Samorządu Narodowości Polskiej w Újpeszcie doszło do bardzo ważnego międzynarodowego spotkania na możliwie najmłodszym szczeblu.

Nasi polonijni milusińscy przedszkolacy przebywali z przyjacielską wizytą w Przedszkolu Lato, czyli w przedszkolu węgierskim mieszczącym się przy ulicy Nyár 14 w Újpeszcie.

Dlaczego właśnie w tym przedszkolu? Po pierwsze dlatego, że pracuje w nim, jako wychowawczyni, Stasia Dobran, członek zarządu újpeszteńskiego Klubu Przyjaźni Polsko–Węgierskiej. Po drugie zaś dlatego, że na co dzień chodzą do niego dzieci naszych najświeższych, młodych mieszanych rodzin, którzy ostatnio tłumnie poznają się w Londynie by potem, już rodzinie, na stałe zamieszkać albo w Polsce albo, częściej, na Węgrzech.

Dzieci z przedszkola działającego przy Polskiej Parafii Personalnej, pod opieką siostry Weroniki Jaworskiej, przyjechały mikrobusikiem na spotkanie integracyjne na godzinę 9.00.

Już na progu powitała ich serdecznie dyrektor przedszkola węgierskiego dr Edit Altner i wszyscy zebrani rodzice i dzieci przybyłe z również z przedszkola słowackiego i niemieckiego.

Zebrane dzieci czterech narodowości kolejno pokazały swoje zabawy taneczne i piosenki. Nasze przedszkolaki, chociaż spotykają się tylko w soboty, dzięki Siostrze zachęcającej wszystkich do wspólnej zabawy, przedstawiły naprawdę bogaty program. Razem wyjechały pociągiem z Warszawy do Berlina

i Bratysławy, by po chwili znaleźć się w Budapeszcie, ku wielkiej radości stęsknionych rodziców.

Następnie wychowawczyni z przedszkola–gospodarza zaprosiły wszystkie dzieci do wspólnych zajęć kreatywnych oraz gier i zabaw zręcznościowych.



Po wielu atrakcjach i wspólnej pracy na wszystkich zmęczonych i głodnych czekał oczywiście pyszny i zdrowy poczęstunek.

To był bardzo miły dzień i trudno było się rozstać, ale za rok znowu się spotkamy!

Z pozdrowieniami  
od wszystkich  
przedszkolaków!

*Asia Priszler*



### O polskiej noblistce po polsku

W sobotę 30 września w Ogólnokrajowej Szkole Polskiej przy ulicy Állomás 10 w Budapeszcie odbyły się interaktywne warsztaty naukowe poświęcone Marii Skłodowskiej-Curie.

Wybór organizatorów padł na tą właśnie wybitną postać, ponieważ w tym roku obchodzimy 150 rocznicę urodzin polskiej badaczki.



Na warsztaty przybyła liczna grupa dzieci wraz z rodzicami, dziadkami, przyjaciółmi i nauczycielami z całych Węgier. Razem było nas ponad 70 osób!

Podczas części praktycznej warsztatów zespół naukowców pod kierownictwem profesora Wiktora Bukowskiego z Wydziału Chemii Politechniki Rzeszowskiej zapoznał nas z w formie praktycznej podstawowymi procesami chemicznymi, takimi jak utlenianie czy redukcja, pokazał jak badać pH roztworu. Dzieci mogły zobaczyć dymiący suchy lód i proces spalania saletry. Potem zaś wysłuchaliśmy prelekcji o życiu i działalności naukowej Marii Skłodowskiej-Curie. Na koniec dnia, podzielone na mniejsze grupy, dzieci robiły żelki. Taka interaktywna forma bardzo zaintrygowała młodych i starszych uczestników.

*mgr Krzysztof Nesterowicz*

W budynku muzeum polskiego w Budapeszcie 30 września odbywały się zajęcia o Marii Skłodowskiej – Curie z okazji 150 rocznicy jej urodzin.

Przyjechali do nas profesorowie ze szkoły im. Marii Skłodowskiej-Curie z Rzeszowa i pokazali nam ciekawe doświadczenia chemiczne. Podczas tych doświadczeń zobaczyliśmy różnego rodzaju ciekawe reakcje. Mnie najbardziej zainteresowała ta, kiedy można było dotknąć piany, która wydostawała się z cylindra. Po krótkiej przerwie przeszliśmy do budynku szkoły polskiej i tam pani Agnieszka mówiła o życiu Marii Skłodowskiej-Curie. Po skończonym opowiadaniu wróciliśmy do muzeum i tam własnoręcznie pod okiem naszych gości przygotowaliśmy pyszne żelki. Wykłady były bardzo ciekawe i mam nadzieję, że jeszcze kiedyś będziemy przygotowywać doświadczenia chemiczne.

*Anna Garai klasa 5-6*

### Noc z Marią

Dzięki inicjatywie Instytutu Polskiego w Budapeszcie częścią węgierskiej edycji Europejskiej Nocy Naukowców było stoisko poświęcone Marii Skłodowskiej-Curie.

Stoisko stało na terenie instytutu badań stosowanych Bay Zoltán w XI dzielnicy Budapesztu i w piątek, 29 września, od popołudnia do późnych godzin nocnych, odwiedziło je prawie tysiąc gości, w tym liczne klasy szkolne.

Z eksperymentami czekała na nich Maria Skłodowska-Curie jak żywa! Wszystko dzięki temu, że jedna z pracownic naukowych Bay Zoltán przebrała się za polską noblistkę. Na dużym ekranie wyświetlane były anegdoty i zdjęcia z życia badaczki – prezentacja po węgiersku została przygotowana dzięki uprzejmości bloga [www.crazynauka.pl](http://www.crazynauka.pl). Uczestnicy quizu mogli wygrać atrakcyjne nagrody, w tym publikacje MSZ o Marie Skłodowskiej-Curie. W słuchawkach można było usłyszeć jedyne nagranie jej głosu. Przed stoiskiem stanęła naturalnej wielkości maskotka użyczona przez Csodák Palotája, z którą chętnie robiono sobie selfie.

Od początku września na stronie: [kutatokejszakaja.hu](http://kutatokejszakaja.hu) – głównym węgierskojęzycznym portalu Nocy Naukowców (milion odwiedzin rocznie) – można było zapoznać się z życiorysem noblistki.

Maria Skłodowska-Curie urodziła się 150 lat temu. Jest jedyną kobietą w historii, która zdobyła dwie Nagrody Nobla i obie w naukach ścisłych.

Pod koniec października Instytut Polski wspólnie z Instytutem Francuskim organizują w Budapeszcie konferencję „Kobiety w nauce”, gdzie punktem odniesienia ponownie będzie Maria Skłodowska-Curie.

*źródło: Instytut Polski*



## Stała Konferencja Muzeów Archiwów i Bibliotek Polonijnych na Zachodzie

Być może większość z naszych Szanownych Czytelników kojarzy moją osobę ze zmianami. Kiedy obejmowałem stanowisko dyrektora Polskiego Instytutu Badawczego i Muzeum w Budapeszcie to było moim najważniejszym zadaniem.

Ciągle jednak deklarowałem, że należy zachować najlepsze tradycje dawnego Muzeum i Archiwum Polonii Węgierskiej. Tego, co najlepsze nie należy zmieniać. Jedną z takich rzeczy jest coroczne uczestnictwo w obradach sesji stałej Konferencji Muzeów Archiwów i Bibliotek Polonijnych na Zachodzie.

MAB, bo tak skrótowo mówi się o tej nieformalnej w sumie organizacji, to swego rodzaju ekskluzywny klub niezwykle ważnych dla Polonii i Polski miejsc na świecie. Klub, który powstał zaledwie 39 lat temu. Piszę zaledwie, bo instytucje w niej zrzeszone mają nieraz po 200 i więcej lat. A są to tacy nestorzy polskiej nauki, sztuki i zbiorów polskich na świecie jak na przykład Biblioteka Polska w Paryżu, Muzeum Polski w Rapperswilu, Fundacja Rzymska im. Umiaszowskiej, Zamek Montesor czy Ośrodek Dokumentacji i Studium Pontyfikatu Jana Pawła II.

Kilka lat temu, dzięki wielkim staraniom założyciela Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii, wieloletniego dyrektora Konrada Sutarskiego, nasza instytucja została przyjęta w skład tego zacnego grona. Dla przypomnienia dodam, że zjazdy Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polonijnych na Zachodzie dwukrotnie odbywały się w Budapeszcie. W tym roku spotkanie MAB odbyło się na innym kontynencie. Członków organizacji gościł Nowy Jork,

a za organizację sesji odpowiadały Instytut im. Józefa Piłsudskiego, Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, Fundacja Kościuszkowska i Polski Instytut Naukowy w Ameryce.

O tym jak ważna jest to organizacja, choć działająca w zasadzie nieformalnie, nich świadczy lista gości, którzy odwiedzili uczestników sesji. Głównym przedstawicielem rządu polskiego był wicepremier i minister kultury i dziedzictwa narodowego profesor Piotr Gliński. Byli także ważni urzędnicy z Ministerstwa Spraw Zagranicznych czy Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Częścią każdego zjazdu jest sesja otwarta, w której prezentowane są naukowe referaty związane z działalnością zrzeszonych w MABie instytucji.

W tym roku tematem przewodnim była rola wychodźstwa na rzecz odzyskania niepodległości przez Polskę w 1918 roku. Także i my pochwaliliśmy się wynikami naszych badań i zaprezentowaliśmy wykład pod tytułem „Wojna podczas ciągłych zmian. Polskie wspomnienia o Węgrach, którzy walczyli w Legionach Piłsudskiego” autorstwa naszego pracownika naukowego Istvána Baláza. Państwo już częściowo znacie tę historię, bo opisywał ją w jednym ze swoich felietonów do miesięcznika „Polonia Węgierska”.

W przyszłym roku Stała Konferencja Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polonijnych na Zachodzie obchodzić będzie swoją czterdziestą rocznicę powstania. Dlatego jej członkowie podjęli decyzję, że następne spotkanie odbędzie się w Paryżu, a sesję zorganizuje Biblioteka Polska i Towarzystwo

Historyczno-Literackie. Większość z zebranych była zgodna, że jubileuszowe spotkanie powinno odbyć się w jednym z państw założycieli organizacji.

*Piotr Piętka  
dyrektor*

*Polskiego Instytutu Badawczego  
i Muzeum w Budapeszcie*





## Polskie Skarby UNESCO

W lipcu tego roku Tarnowskie Góry zostały wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Tym samym, lista polskich zabytków powiększyła się o kolejną, piętnastą już pozycję.

Wrześniowe spotkanie w Polskim Instytucie Badawczym i Muzeum w Budapeszcie było idealnym podsumowaniem kończących się wakacji – z jednej strony odnotowało ważną dla Polski zmianę, z drugiej pozwoliło przywołać wspomnienia wakacyjnych wojaży, z których część być może sięgała właśnie ziem polskich.

22 września PIBM otworzyło kolejną wystawę czasową – tym razem poświęconą polskim skarbowi UNESCO.

Na dziewiętnastu planszach można było obejrzeć fotografie i przeczytać polsko- i węgierskojęzyczne krótkie opisy najznamienszych polskich zabytków – starówek, świątyń, cudów architektury czy natury.

Tym milej, było zobaczyć na sali uczniów Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej, którzy razem z dyrektorem placówki, Anną Lang, wzięli udział w wernisażu i poznawali najpiękniejsze zakątki Kraju nad Wisłą.

Wystawa, mimo że przedstawia najpopularniejsze miejsca, które co poniektórym zdążyły się już opatrzyć, pozwala również powrócić na chwilę do swoich korzeni, do okolic w których się urodziliśmy albo wychowaliśmy. Z drugiej strony, podążając za maksymą „cudze chwalicie, swego nie znacie”, pomaga na nowo poczuć dumę ze swojej ojczyzny.

Powakacyjne spotkanie PIBM było także poświęcone bardziej jesiennej tematyce – książkom. W końcu coś lepszego może nas spotkać

w październikowy, deszczowy dzień, niż dobra lektura. Stąd druga część wydarzenia dotyczyła trzech świeżych publikacji – dwóch pozycji stworzonych pod redakcją dr Roberta Kowalskiego oraz, wydanych równolegle po polsku i po węgiersku, materiałów z konferencji derencskiej.

Kowalski, który na co dzień piastuje stanowisko kierownika Muzeum Podhalańskiego im. Czesława Pajerskiego w Nowym Targu, odwiedził Budapeszt celem zaprezentowania materiałów pokonferencyjnych „Od Zjazdu w Wyszehradzie do Grupy Wyszehradzkiej. Kilkaset lat współpracy środkowoeuropejskiej” oraz „Stosunki polsko-słowacko-węgierskie na przestrzeni wieków” stanowiących pokłosie spotkań naukowców różnych dziedzin organizowanych na przestrzeni ostatnich dwóch lat w południowej Polsce.

Drugim prelegentem, który opowiedział pokrótce o „Derenk 300 – materiały pokonferencyjne”, był István Balázs, pracownik naukowy PIBM, autor wstępu do owej publikacji.

Książka wydana jako podsumowanie kwietniowej konferencji jest najpełniejszym zestawieniem dotychczas zdobytej wiedzy o Derenku i derenczanach.

Bezpłatny egzemplarz wydawnictwa „Derenk 300 – materiały pokonferencyjne” można odebrać w siedzibie PIBM.

Wystawa „Polskie Skarby UNESCO”, będąca podarunkiem dla PIBM od Polskiej Organizacji Turystycznej była czynna w siedzibie Muzeum do 15 października.

*Anna Szczęsnowicz  
Polski Instytut Badawczy  
i Muzeum w Budapeszcie  
zdj. (red.)*



## Egy elfeledett futár: Adam Smulikowski

A II. világháború során Varsó és Budapest között hírt, pénzt (amíg a złoty forgalomban volt, leginkább ez dominált), fegyvert, vagy akár embert szállító, illetve kísérő futárok méltán foglalnak el megbecsült helyet a magyar-lengyel, a lengyel, vagy akár a kelet-közép-európai emlékezetben is (bár történetük még koránt sincsen feltárva minden aspektusában).

Neves személyiségekre is bukkanhatunk soraikban, elsőként természetesen Waclaw Felczak történészre, a magyarok nagy barátjára, de tátrai futár volt a síugróbajnok Stanisław Marusz, vagy éppen Tadeusz Chciuk is, aki Biali kurierzy (Fehér futárok) című művében állított emléket (Marek Celt álnéven) társainak.

Adam Smulikowski azonban kimaradt-kimarad a felsorolásokból és megemlékezésekből, holott 1975-ben írt szűkszavú önéletrajza, illetve 1978-ban papírra vetett, futárszolgálatát igen részletesen ecsetelő beszámolója egy nem mindennapi életutat tár elénk.

1906. október 21-én született Lwówban, apja Julian Smulikowski, a neves szocialista aktivista, aki a Lengyel Tanárok Szövetségének elnöke is volt. Adam maga is tanár lett: miután a lwówi János Kázmér Egyetemen fizikát, a Politechnikumban pedig kémiát hallgatott, végül a helyi tanítóképzőt végezte el. 1934-ben vette feleségül tanítónő kollégáját.

1939-ben Varsónál már katonaként volt jelen (igaz, ez nem volt új helyzet a számára: mindössze 12 évesen, 1918 novemberében részt vett szülővárosa védelmében), így adta magát, hogy csatlakozzon a még a város ostroma alatt megalakuló Lengyelország Győzelmének Szolgálatát nevet viselő ellenállási szervezethez, majd

az ennek a helyén létrejövő Fegyveres Harc Egyesületéhez (végül ez utóbbit nevezték át 1942. február 14-én Honi Hadsereggé).



A futári munkával kapcsolatban kezdetben annak megszervezését bízták rá, melyet 1939 novemberében meg is kezdett. Az illegális posta szállításának megtervezéséhez igénybe vették a sokoldalú (katonaként a lengyel légiókban szolgált, emellett pedig újságíróként és költőként is tevékenykedett) Feliks Gwiżdż segítségét, aki jól ismerte a podhalei és a szlovák vidéket, így biztonságot nyújtó címeikkel és kapcsolatokkal is el tudta látni a futárokat.

Adam Smulikowski társával együtt azonban hamarosan más megbízást kapott új felettesétől: Budapestre kellett menniük kiépíteni a futárszervezet kapcsolatait. Mindössze három lakcímet kaptak, és az utasítást, hogy puhatolózásuk során még szervezetük nevét se árulják el.

1939 karácsonyának hajnalán indultak útnak, és január 10-én értek Budapestre. Rózsahegyen az mentette meg őket a Hlinkagárdistáktól, hogy „lengyeles” szlovák nyelven adták elő, hogy a korábban az ellenséges Lengyelországhoz tartozó, de már

a Szlovák Köztársasághoz csatolt Jablónkából jönnek.

Budapesten a következő feladatokot kapták: karitatív segítség biztosítása a menekültek számára; evakuáció megszervezése Franciaországba a Váci utcai Lengyel Konzulátus vezetésével; bázis kialakítása a futároknak, hogy kialakulhasson a közvetlen kapcsolat (ennek hiányára Smulikowski is panaszkodik – rendkívüli módon lelassította a kommunikációt az, hogy szövetségesek között is csak óvatosan, folyton konspirálva lehetett mozogni).

1940 júniusáig szolgált aktívan futárként a Varsó-Budapest vonalon, majd a londoni emigráns kormányzat címzett postát szállítóknak a dél-lengyel határon való átjutásáért felelős csoport vezetője lett.

1942 októberében hagyta el Lengyelországot, Svájcban a Honi Hadsereg bázisán hasznosította szervezői tapasztalatait.

A háború végén a londoni főparancsnokságon, majd Skóciában is dolgozott az emigráns kormányzat, ezt követően pedig a szigetországban maradvány egy fémmegmunkáló üzemben helyezkedett el.

1975-ben telepedett vissza Lengyelországba, Varsóba, ahol 1989-ben bekövetkezett haláláig élt.

*Balázs István Miklós  
Lengyel Kutatóintézet és Múzeum*

na zdjęciu: Adam Smulikowski (zdjęcie zrobione w 1942 roku). źródło: Archiwum PAN, III-237, 17, 6.

Felhasznált források:

– Archiwum PAN, III-237, 17, Mat. Juliana Smulikowskiego, Adam Smulikowski (syn J. S.), Autożyciorys. Relacja jego jako kuriera ZWZ-AK z lat 1939-1942 m.in. na trasie Warszawa-Budapeszt

– Marek Celt: Biali kurierzy. A szerző magánkiadása, München, 1986.

– Internetowy Polski Słownik Biograficzny

## Polki w Budapeszcie. Czas start!

Zrelaksowana po letnich wożach postanowiłam radośnie przenieść się z rodziną do ukochanego Budapesztu. Znalezienie wygodnego mieszkania w dobrze skomunikowanej dzielnicy i przy parku okazało się dużo łatwiejsze i tańsze niż w Warszawie. I to w dodatku w przyjemnej, zabytkowej i przestronnej kamienicy, a nie w szklano-metalowym sterylnym apartamentowcu. Uradowana tym pierwszym sukcesem przeczesalam fora internetowe w poszukiwaniu szkoły dla swej latorośli, gdyż wrzesień za pasem, a ja w polu.

Latorośl ma, urodzona i wychowana w Polsce, talenty rozmaite wprawdzie posiada, ale akurat nie te językowe. Szkoła polska w Budapeszcie jest, a nawet dwie, czyli prawie do wyboru do koloru, ale uzupełniające, czyli takie, które bazują na edukacji podstawowej w szkole realizującej program nauczania zatwierdzonego przez ministerstwo edukacji. Takie szkoły w Budapeszcie owszem są i to prawie na każdym rogu, ale z edukacją w języku narodowym, a moje dziecko po węgiersku ni w ząb, nie licząc jednego zdania: „nem beszélék magyarul”. No i co tu począć?!

Dziecko moje uczy się angielskiego w Polsce od żłobka, ale oznacza to mniej więcej śpiewanie piosenek, klepanie wierszyków i niewielką znajomość słów, a nie swobodną rozmowę, pełne wypowiedzi i dyskusje, nie wspominając już o pracach pisemnych. Czyli mniej więcej tak, jak my (przedstawiciele pokolenia zahaczającego o komunizm, bo takie właśnie reprezentuję) mieliśmy z rosyjskim.

Postawiona w sytuacji bez wyjścia postanowiłam poszukać szkół prowadzących naukę po angielsku i tu kolejne miłe zaskoczenie.

Okazuje się bowiem, że w tym niewielkim kraju, w którym często trudno na ulicy znaleźć lokalsa mówiącego po angielsku, jest więcej szkół międzynarodowych i dwujęzycznych z wykładowym angielskim niż w niejednym polskim mieście szczycącym się współpracą z jednostką partnerską, w którejś europejskiej stolicy.

Nie zastanawiając się zbyt długo zrobiłam listę wszystkich placówek anglojęzycznych i obdzwoniłam je. Można? Można! Po kolei, od amerykańskiej, przez brytyjską, francuską, prywatną, stowarzyszeniową, fundacyjną, wyznaniową, integracyjną... po hebrajską. Poddałam się przy osiemnastej, ponieważ wybór stawał się coraz trudniejszy. Żałowałam, że nie znalazłam żadnego fora dla Polaków mieszkających na Węgrzech, bo chyba nie tylko ja borykam się z takim wyzwaniem. Chyba po cichu liczyłam na jakąś pomoc, ale nic z tego, ale ja matka-Polka oczywiście dam radę. I dałam.

Każda z tych placówek jest otwarta na polskie dzieci, a nieznajomość węgierskiego nie stanowi większego problemu. Większość szkół od razu zaproponowała dodatkowe, ponadprogramowe lekcje języka węgierskiego (nawet indywidualne), na wypadek gdybym była jednak zainteresowana, by moje dziecko mówiło w języku kraju, w którym obecnie mieszka. Szkoły różnią się między sobą ilością godzin z wykładowym angielskim i tych z kategorii ESL (English as a second language), czyli nauczaniem angielskiego, jako drugiego języka. W każdej jest świetlica i od 5 do 15 zajęć dodatkowych do wyboru odbywających się po lekcjach w gmachu szkoły, co niewątpliwie jest bardzo wygodne zarówno dla rodziców, jak i dla dzieci. Każda szkoła ma albo kuchnię ze stołówką, albo posiłki cateringowe. W połowie

placówek można też bez dodatkowych opłat ustalić indywidualną dietę ucznia w zależności od upodobań lub ograniczeń zdrowotnych. Wszystkie zapewniają sale gimnastyczne lub/i dowóz dzieci na baseny, lodowiska i do klubów sportowych podstawionym pod szkołę autobusem, a nie komunikacją miejską. Uważam to za świetne ułatwienie. I choć za te zajęcia z reguły obowiązuje dopłata, to jednak i tak jest ona niższa niż w naszej stolicy.

W ofercie tych szkół znajdziemy też możliwość nauki od 2 do 4 języków, co też nie jest standardem w Polsce. Szkoły różnią się wysokością opłat. Najdroższe są amerykańska i brytyjska, tam też obowiązuje „wpisowe”, co pewnie nikogo nie zaskakuje, bo ceny są utrzymane na podobnym poziomie w wielu metropoliach starego kontynentu. Ku memu zaskoczeniu znaczna liczba placówek jest z definicji bezpłatna, ale często, bo nie wszędzie, sugerowane są comiesięczne lub semestralne nieobowiązkowe darowizny na zaprzyjaźnione stowarzyszenie lub fundację, która wspiera rozwój szkoły i umożliwia prowadzenie świetlic oraz zajęć ponadprogramowych.

Podobnie jak w Polsce, w szkołach państwowych, rodzice wnoszą szereg opłat za wyżywienie, wybrane zajęcia dodatkowe, zdjęcia pamiątkowe, wyjazdy edukacyjne, ksero i materiały plastyczne. Nie ma jednak opłat na tzw. komitet rodzicielski ani radę rodziców, a wpłaty z funduszu klasowego są przeznaczone na zachcianki dzieci, a nie na pokrycie luk budżetowych. Jak widać, niby Polska i Węgry to ta sama Unia, ten sam Wyszehrad, ta sama Europa Środkowa, to samo Międzymorze, ale pewne różnice między tymi krajami są i to in plus, co dla takiej świeżej węgierskiej Polki jak ja jest miłym zaskoczeniem.

Ostatecznie z całej listy wybrałam dwie sugerując się głównie lokalizacją, a właściwie – odległością od miejsca zamieszkania. Odebrałam już swoją lekcję cierpliwości przebijając się przez warszawskie korki godzinę w jedną i godzinę w drugą stronę w celu dostarczenia dziecka do wybranej wcześniej placówki oświatowej na czas oraz w poczuciu spełniania obywatelskiego obowiązku. Postanowiłam więc, że teraz w nowym kraju, nowym mieście, nowym rozdziale życia, wybiorę, w miarę możliwości szkołę, do której można pójść normalnie, „oldskoolowo” jakby to powiedziało moje dziecko czyli po staroświecku piechotą i mieć w klasie dzieciaki z sąsiedztwa. No i udało się!

Zapisałam się do szkoły dwujęzycznej, angielsko-węgierskiej, położonej 10 minut od domu i to, o zgrozo!, w ostatni dzień wakacji. W Polsce byłoby to nie do pomyślenia, gdyż zapisy na kolejny rok szkolny obowiązują w poprzedzającym go kwietniu. Dziecko moje własne na wiadomość o takiej szkole zareagowało dość wymownie: „Mamo, zwariowałaś? Przecież ja nie mówię po angielsku!”. Mój argument, że przecież uczy się angielskiego od lat i sporo rozumie zanegowała swoim „nie rozumiem co do mnie mówią, nie umiem, nie potrafię, będą się ze mnie śmiać”. Po dwóch dniach się jednak przełamała i nawet, ku radości wszystkich zgromadzonych, zaczęła uczyć swojego anglistę polskiego po angielsku.

W klasie mojej córki przeważają Węgrzy, ale jest też Chinka mówiąca tylko i wyłącznie po chińsku i Brazylijczyk z biegłym portugalskim i podstawowym angielskim. Węgrzy mówią po angielsku bardzo różnie, dlatego zajęcia z tego języka dostosowane są do poziomu dzieci. W czasie programowych godzin języka węgierskiego szkoła zorganizowała dla trójki cudzo-

ziemców węgierski od podstaw w osobnej sali z osobnym nauczycielem, bez dodatkowych opłat i straty czasu, ponieważ zajęcia odbywają się równolegle.

Wuuf zaskoczył nas obowiązkową białą koszulką i jeszcze bardziej obowiązkowymi białymi skarpetami oraz zalecanymi granatowymi spodenkami. A także ustawianiem uczniów na każdej lekcji od najniższego do najwyższego. No cóż... jak widać ustrój się zmienił, ale niektórzy nauczyciele nie nadążają za duchem czasów.

Szkoła mieści się w typowej kamienicy zbudowanej na planie kwadratu z dziedzińcem wyłożonym w całości przyjemnym tartanem i służy, jako podwórko-wybieg dla dzieci podczas przerw. Sale lekcyjne są wysokie, dobrze doświetlone i przestronne. Kadra w większości dogaduje się po „angielskim” i nawet pan woźny zagaduje nas co rano, co nie ukrywam, jest bardzo miłe. A moje dziecko codziennie przynosi ze szkoły jakieś węgierskie słówko i próbuje mnie zaskoczyć... Nie ze mną jednak te numery!

Planując przeprowadzkę na Węgry zapisałam się na kurs w Instytucie Węgierskim, a potem na kolejny w świetnej warszawskiej szkole Lingve.eu, prowadzonej przez Węgrów. Nie wyobrażam sobie bowiem sytuacji, w której moje dziecko żyjąc tu mówi po węgiersku, a ja nie.

**W końcu przyjechałam tu z własnej, nieprzymuszonej woli, żeby tu trochę pomieszkać, więc język wypadaloby poznać. Po węgiersku wprawdzie jeszcze nie mówię, ale trochę rozumiem, a co najważniejsze – nie poddaje się!**

Mówi się, że Polakom zajmuje około 2 lata regularnej nauki zanim zaczną mówić. Wynika to z tego, że polski i węgierski, oba z resztą nie

należące do najłatwiejszych, są od siebie bardzo odległe strukturalnie. Słownictwo i składnia są do opanowania, ale odmiana prawie wszystkiego przez prawie wszystko przysparza nam wielu problemów i jest dla nas nie lada wyzwaniem.

Lokalny język jest wyzwaniem nie tylko dla Polaków, dlatego też oferta szkół językowych dla cudzoziemców jest tu bardzo bogata. Oprócz tradycyjnej nauki w małych grupach, znajdziemy tu szereg kursów krojonych na miarę np. wg wieku, zainteresowań czy upodobań politycznych lub religijnych.

Jest też niekończąca się lista osób uczących węgierskiego w systemie 1 na 1 online, a ci bardziej zaawansowani spotykają się w kawiarniach na lekcje konwersacyjne.

Istnieją też bezgotówkowe grupy wymiany barterowej działające na zasadzie: ja nauczę Cię przez godzinę języka węgierskiego, a potem Ty zrobisz mi masaż, uczysz mnie chińskiego albo wyjaśnisz mi zawiłości dialektyki arystotelesowskiej itd. Do wyboru, do koloru.

Przy okazji szukania szkoły dla siebie stwierdziłam, że jednak jestem dość konserwatywna, czego wcześniej bym o sobie nie powiedziała.

Wybierając kurs zweryfikowałam wszystkie swoje międzynarodowe doświadczenia, fobie, traumy i marzenia związane ze sposobem nauczania i mając to pełne spectrum wybrałam najstarszą placówkę specjalizującą się w nauczaniu języka węgierskiego, jako obcego od 58 lat.

Zaczynam 9 października w systemie 5 dni w tygodniu po 4 godziny dziennie.

Trzymajcie kciuki!

*Mira Starobrzańska*

# NABÓR WNIOSKÓW

na STY  
PEN  
DIA dla

## STUDENTÓW / DOKTORANTÓW POLSKIEGO POCHODZENIA

Stowarzyszenie Wspólnota Polska otwiera nabór wniosków na stypendia realizowane ze środków Kancelarii Senatu RP w ramach konkursu „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2017 roku”

### Jeżeli jesteś Studentem / Studentką / Doktorantem / Doktorantką polskiego pochodzenia

- uczysz się albo studiujesz w Polsce
- uczysz się albo studiujesz za granicą
- wyróżniasz się dobrymi wynikami w nauce
- posiadasz nieprzeciętne zdolności w różnych dziedzinach nauki/ sztuki
- posługujesz się językiem polskim w stopniu komunikatywnym
- aktywnie działasz na rzecz środowiska polonijnego w swoim kraju lub rozwijasz współpracę z organizacjami wspierającymi Polonię

**ZŁÓŻ WNIOSEK  
TERAZ!**

Termin składania wniosków 31.10.2017 r.

Wnioski należy przysyłać  
na adres:

Stowarzyszenia Wspólnota Polska,  
ul. Krakowskie Przedmieście 64, 00-322 Warszawa

lub e-mailem:

swp@swp.org.pl



## CO BĘDZIE?

### MI LESZ?

W dniach 30 października do 4 listopada Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech organizuje półkolonie.

Október 30 és november 4 között a Lengyel Nyelvoktató Nemzetiségi Iskola napközis táborát szervez.

1 listopada o godz. 15.00 na polskiej kwaterze cmentarnej na cmentarzu Rákoskeresztúr sprawowana będzie polskojęzyczna msza święta.

November 1-én 15.00-kor a Rákoskeresztúri temető lengyel parcellájánál lengyel nyelvű szentmisét tartanak.

1 listopada na cmentarzu Kisasszony Polonia egerska złoży wieńce i kwiaty oraz zapali znicze na kwaterze oficerów polskich – uchodźców zmarłych w Egerze podczas II wojny światowej.

November 1-én a Kisasszony temetőben az egri Polónia koszorúkat és virágokat helyez el, valamint mécseseket gyújt a lengyel katonatisztek parcellájánál – azon menekültek sírjánál, akik a II. világháború alatt hunytak el.

2 listopada, w Dzień Zaduszny, o godz. 17.00 w budapeszteńskim Kościele Polskim rozpocznie się modlitwa za wiernych zmarłych.

November 2-án, Halottak Napján, 17.00-kor a budapesti Lengyel Templomban imát mondanak el minden elhunytért.

W dniach 4-5 listopada Lokalny Ośrodek Metodyczny przy Ogólnokrajowej Szkole Polskiej na Węgrzech organizuje kurs metodyczny dla nauczycieli polonijnych z Węgier i krajów sąsiednich.

November 4-5-én a Lengyel Nyelvoktató Nemzetiségi Iskola mellett található Helyi Továbbképzési Központ Szervezésében továbbképzést tartanak a magyarországi polóniai és a szomszédos országokból érkezett tanárok számára.

4 listopada w przedszkolu przy Domu Polskim o godz. 10.00 rozpocznie się Bal wszystkich świętych dla dzieci.

November 4-én a Lengyel Háznál található óvodában 10.00-kor Mindenszentek Napi Bált rendeznek a gyerekeknek.

5 listopada Oddział POKIO Óhegy 11 i Stowarzyszenie Katolików Polskich na Węgrzech pod wezwaniem św. Wojciecha o godz. 11.30 w Domu Polskim organizują wernisaż wystawy i wykład o Henryku Sławiku i Józsefie Antal seniorze.

November 5-én az LKK részleg (Óhegy u. 11) és a Szent Adalberto Egyesület Henryk Sławik és id. Antal József témájában kiállítás megnyitót és előadást tart 11.30-kor a Lengyel Házban.

6 listopada Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech ogłosi konkurs literacki na opowiadanie o wybranym wrocławskim krasnalu, który nocą, gdy miasto śpi... Dalsze szczegóły w OSP.

November 6-án Lengyel Nyelvoktató Nemzetiségi Iskola irodalmi vetélkedőt tart egy-egy kiválasztott wrocławii törpéről, aki éjjel, amikor a város alszik... További részletek az LNNI-ben.

11 listopada Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. J. Bema i SNP XII dzielnicy zapraszają na wspólne składanie wieńców pod tablicą Józefa Piłsudskiego (Apor Vilmos tér). Następnie uczestnicy uroczystości biało-czerwonym pociągiem będą mogli przejechać do willi LIVIA, gdzie SNP XII dzielnicy organizuje prezentację książki kucharskiej i polski poczęstunek.

November 11-én a Bem József LKE és a XII. kerületi LNÖ mindenkit szeretettel vár a József Piłsudski emléktáblánál (Apor Vilmos tér) megtartandó közös koszorúzásra. Ezt követően a résztvevők a piros-fehér vonattal átutaznak a villa Líviába, ahol a XII. kerületi LNÖ szakácskönyv bemutatót és Lengyel ételkóstolót tart.



## MI LESZ?

12 listopada Stołeczny Samorząd Polski o godz. 17.00 w Centrum Kultury Aranytíz organizuje koncert z okazji Święta Niepodległości Polski.

November 12-én a Fővárosi Lengyel Önkormányzat a Függetlenség Napja alkalmából koncertet szervez az Aranytíz Kultúrházban.

12 listopada o godz. 10.30 w budapeszteńskim Kościele Polskim rozpocznie się msza święta w intencji Ojczyzny z okazji Święta Niepodległości Polski, po której SKP pw. św. Wojciecha w Domu Polskim organizuje okolicznościowe spotkanie.

November 12-én a Budapesti Lengyel Templomban Függetlenség Napja alkalmából szentmisét mutatnak be a lengyel haza szándékára, ezután ebből az alkalomból találkozót tart a Szent Adalbert Egyesület.

13 listopada o godz. 17.00 w budapeszteńskim Kościele Polskim rozpocznie się nabożeństwo fatimskie.

November 13-án 17.00-kor Fatimai Szűzanya istentiszteletet tartanak a Lengyel Templomban.

17 listopada SNP w Dunaújváros zaprasza do Muzeum Intercisa na wykład Mártona Ókosa nt. Polskich władców w Siedmiogrodzie.

November 17-én a Dunaújvárosi LNÖ mindenkit szeretettel vár az Intercisa Múzeumba, ahol az erdélyi lengyel uralkodókról előadást tart Okos Márton.

18 listopada na godz. 17.00 Samorząd Narodowości Polskiej IV dzielnicy Budapesztu zaprasza do Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. Szent István 17-19 na Festiwal Tańca Ludowego, podczas którego obok zespołów polskich wystąpią zespoły niemieckie i słowackie.

November 18-án 17.00-kor a IV. kerületi LNÖ szeretettel várja az érdeklődőket a Szent István utca 17-19 szám alatt található Ifjúsági Művelődési Házba, ahol Néptánc Fesztivált tartanak. A lengyel együttes mellett német és szlovák együttesek is fellépnek.

18 listopada uczniowie Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej uczestniczyć będą w warsztatach historycznych poświęconych Józefowi Piłsudskiemu organizowanych w Instytucie Polskim w Budapeszcie.

November 18-án a LNÖI diákiai részt vesznek a J. Piłsudskinak szentelt történelmi foglalkozásokon, amelyeket a budapesti Lengyel Intézetben tartanak.

25 listopada Stołeczny Samorząd Polski zaprasza do siedziby PSK im. J.Bema ( Budapeszt, V dzielnica ul. Nádor 34) do Teatru przy świecach – Henryk Sienkiewicz.

November 25-én a Fővárosi Lengyel Önkormányzat szeretettel vár mindenkit a Bem József LKE székházában (Budapest, V. kerület, Nádor u. 34.) a Színházba a Gyertyáknál – Henryk Sienkiewicz.

24 listopada o godz. 19.30 Koło Przyjaźni Węgiersko-Polskiej i SNP XVII dzielnicy w Domu Kultury im. Árpáda Csekovszkyego (XVII dz. Hősök tere 9) organizuje spotkanie Andrzejkowe, w którym weźmie udział m.in. zespół artystyczny z powiatu krośnieńskiego.

November 24-én 19.30-kor a Lengyel-Magyar Baráti Kör és a XVII. kerületi LNÖ András napi találkozót szervez a Csekovszky Árpád Művelődési Házban (XVII. kerület Hősök tere 9), amelyen jelen lesz többek között egy krosno környékbéli művészeti egyesület is.

25 listopada SNP XI dzielnicy Budapesztu organizuje tradycyjny Bal Andrzejkowy.

November 25-én a XI. kerületi LNÖ megrendezi a hagyományos András napi bált.

26 listopada w uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata o godz. 10.30 w Kościele Polskim rozpocznie się masa święta kończąca rok liturgiczny.

November 26-án Krisztus Király ünnepe alkalmából 10.30-kor a Lengyel Templomban, ahol egyházi évzáró szentmisét tartanak.

26 listopada o godz. 11.30 Oddział POKO Óhegy 11 w Domu Polskim organizuje wernisaż wystawy adwentowej Marii Smolak.

November 26-án 11.30-kor a Lengyel Ház LKK részlege Óhegy u. 11 Maria Smolak kiállítás megnyitót tart.

(b.)



## Az Országos Lengyel Önkormányzat pályázatot hirdet a tulajdonában álló Polonia Węgierska (Magyarországi Lengyelek Havi Lapja) főszerkesztői feladatainak ellátására

### A főszerkesztő feladatai:

- a lap szerkesztésével összefüggő feladatok végrehajtása a lap eredeti céljának szem előtt tartásával: tájékoztatás elsősorban a magyarországi lengyelség életéről, másodsorban lengyelországi hírek és tudósítás a világ országaiban élő lengyelekről legalább 50 %-ban lengyel nyelven;
- a lap szakmai és nyelvi színvonalának biztosítása;
- a beérkezett kéziratok rangsorolása, megjelentetésre való előkészítése, lektoráltatása, szükség esetén fordítása;
- megfelelő színvonalú cikkek írása, ehhez kapcsolódó fényképek készítése;
- részvétel a lengyelség rendezvényein, vidéken és a fővárosban egyaránt;
- a lapkiadás anyagi hátterének biztosítása érdekében pályázatírás és elszámolás, költségvetés készítés, likviditás folyamatos figyelése, cikkírókkal való kapcsolattartás, velük történő szerződések előkészítése.

### A főszerkesztői megbízások időtartama:

- a megbízás határozott időre, két évre szól;
- kezdete 2018. január 1.;
- a pályázat kiírója évente értékeli a főszerkesztő tevékenységét;
- próbaidőszak: 3 hónap.

### Pályázati feltételek:

- bölcsészettudományi egyetemi végzettség és szerkesztői gyakorlat;
- a lengyel és magyar irodalmi nyelv magas szintű ismerete;
- a magyarországi lengyelség történetének, kultúrájának és a mai életének, valamint Lengyelország és Magyarország történelmének, kultúrájának és mai életének ismerete;
- a tevékenységhez szükséges számítógépes ismeret, műszaki és tipográfiai ismeretek, a kézirat előkészítésében szerzett gyakorlat.

### A pályázattal benyújtandó dokumentumok:

- a havilappal kapcsolatos elképzelések, szakmai koncepciót tartalmazó pályázati anyag;
- szakmai önéletrajz;
- felsőfokú végzettséget igazoló dokumentumok másolatai;
- publikációs jegyzék.

### A pályázat elbírálásának rendje:

- a benyújtott pályázatokat az Országos Lengyel Önkormányzat Kulturális Bizottsága értékeli;
- a pályázatot az Országos Lengyel Önkormányzat Közgyűlése 2017. 12. 20.-ig bírálja el a Kulturális Bizottság javaslata alapján;
- a főszerkesztőt az Országos Lengyel Önkormányzat Közgyűlése nevezi ki;
- a pályázati eljárás eredményéről a pályázók írásban tájékoztatást kapnak;

### A pályázat benyújtásának módja, helye és határideje:

- a pályázat beérkezésének a határideje: 2017. október 31.;
- a pályázatot postai úton az Országos Lengyel Önkormányzat Hivatala címére történő megküldésével (1102 Budapest, Állomás utca 10.) és elektronikus úton az olko@polonia.hu e-mail címre kell benyújtani;
- kérjük a borítékon és az e-mailen feltüntetni „Pályázat a Polonia Węgierska (Magyarországi Lengyelek Havi Lapja) főszerkesztői feladatainak ellátására”.

### A pályázat ügyében felvilágosítást ad:

- Az Országos Lengyel Önkormányzat Hivatala:
- telefon: +36 1 261-17-98, +36 1 260-72-98;
  - fax: +36 1 909-28-56;
  - e-mail: olko@polonia.hu

### A pályázati kiírás közzétételének helye:

- Országos Lengyel Önkormányzat honlapja (www.polonia.hu);
- Polonia Węgierska (Magyarországi Lengyelek Havi Lapja).

# polonia węgierska

Pismo Ogólnokrajowego  
Samorządu Polskiego  
z kwartalnym  
dodatkiem GŁOS POLONII

Az Országos Lengyel  
Nemzetiségi Önkormányzat  
lapja a GŁOS POLONII  
negyedévi mellékletével

Odpowiedzialny wydawca / Felelős kiadó:  
Országos Lengyel Önkormányzat Hivatala

p.o. redaktora naczelnego / Megbízott főszerkesztő &  
Redaktor graficzny / Grafikai szerkesztő:  
Katarzyna Desbordes-Korcsev  
k.nick@gmx.net

Tłumaczenie / Fordítás:  
Boka Endre

Redakcja / Szerkesztőség:  
1102 Budapest, Állomás u. 10.,  
tel.: +36 1 2613479, e-mail: k.nick@gmx.net

Drukarnia / Nyomda:  
Croatia Nonprofit Kft.

Edycja online / Online kiadás:  
www.polonia.hu

HU ISSN: 1417-5924

O ile nie zaznaczono inaczej, wykorzystano zdjęcia autorów tekstów.  
Jelen számban, amennyiben nem jelöltük másképp,  
a szövegek szerzőinek fényképeit használtuk fel.

Przedsięwzięcie jest współfinansowane przez Stowarzyszenie Wspólnota Polska ze środków otrzymanych od Kancelarii Senatu w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą.

Projekt realizowany w każdym miesiącu ze środków budżetu centralnego Węgier. / Az újság kiadása Magyarországi központi költségvetésének havi támogatásával készül.



## Prenumerata PW i GP A PW és a GP előfizetése

Roczna prenumerata miesięcznika „Polonia Węgierska” (12 numerów) i jego kwartalnego dodatku „Głos Polonii” (4 numery) na rok 2017 wynosi dla prenumeratorów: A „Polonia Węgierska” havilap éves előfizetése (12 szám) és negyedéves melléklete, a „Głos Polonii” (4 szám) 2017. évre:

- indywidualnych (1 egzemplarz) – 4.000 HUF/rok
- zbiorowych (5 egzemplarzy) – 20.000 HUF/rok

Płatność: przelew na konto.

Előfizetés módja: banki átutalás.

Przyjmujemy również zamówienia na numery wcześniejsze - można je zgłaszać na analogicznych warunkach.

Vállaljuk a korábbi számokra vonatkozó rendelések teljesítését – azonos feltételek mellett.

Redakcja z wdzięcznością przyjmuje także większe sumy wpłat prenumeraty od osób oraz instytucji i samorządów, jeżeli ich stan finansowy to umożliwia. Wsparcie finansowe prosimy przekazywać na konto K&H:10400157-00026536-00000004. W rubryce „Közlemény” prosimy wpisać „Lapkiadás támogatás” (wsparcie dla pisma).

A szerkesztőség hálásan elfogad nagyobb előfizetői összegeket is, úgy magánszemélyektől, mint intézményektől, ha ezt pénzügyi helyzetük lehetővé teszi.

## WAŻNE ADRESY

### Ogólnokrajowy Samorząd Polski na Węgrzech

Országos Lengyel Önkormányzat

1102 Budapest, Állomás u. 10.

tel.: +36 1 261-17-98

olko@polonia.hu

### Polski Ośrodek Kulturalno-Oświatowy

Lengyel Közművelődési Központ

1102 Budapest, Állomás u. 10.

tel.: +36 1 261-17-98

adalbert@dombudapest.com

### Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech

Lengyel Nyelvoktató Nemzetiségi Iskola

1102 Budapest, Állomás u. 10.

tel.: +36 1 261-27-48

szkolpol@polonia.hu

### Polski Instytut Badawczy i Muzeum

Lengyel Kutatóintézet és Múzeum

1102 Budapest, Állomás u. 10.

tel.: +36 1 260-80-23

muzeum@polonia.hu

### Stołeczny Samorząd Polski

Fővárosi Lengyel Önkormányzat

1054 Budapest, Akadémia u. 1-3.

tel.: +36 1 332-19-79

flko@t-online.hu

### Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. J. Bema na Węgrzech

Magyarországi „Bem József” Lengyel Kulturális Egyesület

1051 Budapest, Nádor u. 34. II. p.

tel.: +36 1 311-02-16

www.bem.hu

bem@bem.hu

### Stowarzyszenie Katolików Polskich na Węgrzech pw. św. Wojciecha Dom Polski im. Jana Pawła II

Magyarországi Lengyel Katolikusok Szt. Adalbert Egyesülete

1103 Budapest, Óhegy u. 11.

tel.: +36 1 262-69-08

www.dombudapest.com

adalbert@dombudapest.com

### Stowarzyszenie Kulturalne Użyteczności Publicznej Polonia Nova

Polonia Nova Közhasznú Kulturális Egyesület

1061 Budapest, Jókai tér 1/2.

www.polonianova.hu

biuro@polonianova.hu

### Szkolny Punkt Konsultacyjny – Szkoła Polska przy Ambasadzie RP

A Lengyel Nagykövetség mellett működő Lengyel Iskola

1025 Budapest, Törökvezér út 15.

tel.: +36 1 326-83-06

tel.: +36 70 701-38-47

polish\_school@gazeta.pl

### Polska Parafia Personalna na Węgrzech

Lengyel Perszonális Plébánia

1103 Budapest, Óhegy u. 11.

tel.: +36 1 431-84-13

www.parafiabudapest.republika.pl

plebaniapl@onet.eu

### Ambasada Polska w Budapeszcie

Lengyel Köztársaság Budapesti Nagykövetsége

1068 Budapest, Városligeti fasor 16.

tel.: +36 1 413-82-00

www.budapest.polemb.net budapest.amb.sekretariat@msz.gov.pl

### Referat Konsularny Ambasady RP

A Lengyel Köztársaság Nagykövetsége Konzuli Osztálya

1068 Budapest, Városligeti fasor 16.

tel.: +36 1 413-82-08

www.budapest.polemb.net

budapest.amb.wk@msz.gov.pl

### Instytut Polski w Budapeszcie

Lengyel Intézet

1065 Budapest, Nagymező u. 15.

tel.: +36 1 311-58-56

www.polinst.hu

info@polinst.hu

biblioteka@polinst.hu

Polonijna strona internetowa:

www.polonia.hu

### Program radiowy w języku polskim:

Magazyn Polski – emisja w soboty, godz. 13.30

MR4 (fale średnie 873 kHz)

Redakcja Polska Magyar Rádió zRt.

1088 Budapest, Bródy S. u. 3-5.

## FONTOS CÍMEK



**Gdy październik ostro trzyma,  
zwykle potem ostra zima**



**Gdy październik mokro trzyma,  
zwykle potem ostra zima**



**Gdy październik ciepło trzyma,  
zwykle mroźna bywa zima**



**W październiku kawek gromada,  
słotne dni nam zapowiada**



**Październik spoczynku nie chce dać,  
każe orać, każe siać.**



**W październiku, gdy liść z drzewa niesporo opada,  
późną to wiosnę zapowiada.**



**Gdy październik mroźny,  
to nie będzie styczeń groźny**



**Październik stoi u dwora,  
wykop ziemniaki pora**



**Gdy październik z wodami,  
grudzień z wiatrami**



**Jesień bezdeszczowa  
to zima wiatrowa**



**Jaki październik, taki marzec,  
doznał tego niejeden starzec**



**Gdy w październiku ciepło chadza,  
w lutym mrozy naprowadza**



**Październik chodzi po kraju,  
wygania ptactwo z gaju**